Wydanie 1 | ŁÓDŹ poniedziałek, 18 marca 1985 roku Rok XLI 65 (10860) | PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004 | Cena 5 zł

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

UROCZYSTOŚCI Z UDZIAŁEM W. JARUZELSKIEGO

W 40 lat po historycznej bitwie o Wał Pomorski

WALKI O WAŁ POMORSKI OBROSŁY JUŻ LEGENDĄ. SZCZEGÓLNE BOWIEM JEST ICH POLITYCZNE, MILITARNE I HISTORYCZNE ZNACZENIE — DRAMATYZM WALKI I ŻOŁNIERSKIE MĘSTWO.

Walki o fortyfikacje Wału Pomorskiego zapisały się w tradycji oręża polskiego wielkim i masowym bohaterstwem żołnierskim — pod Wałczem, Mirosławcem, Jastrowiem, Podgajami i dziesiątkami innych miejscowości. Tu, pod Borujskiem, odbyła się ostatnia szarża polskiej kawalerii, wsławionej na wielu historycznych polach bitewnych.

W 40 rocznicę zwycięskich walk o przełamanie Wału Pomorskiego w kilku miejscowościach na ziemi pilskiej, o które toczyły się w 1945 roku zacięte boje, odbyły się patriotyczne manifestacje.

W uroczystościach uczestniczył I sekretarz KC PZPR, premier, zwierzchnik sił zbrojnych PRL, gen. armii **Wojciech Jaruzelski**, który — jako oficer frontowy — przed 40 laty współtworzył bojowy czyn polskiego żołnierza przywracającego macierzy ziemie pomorskie.

W HOŁDZIE BOHATERSKIM ŻOŁNIERZOM

Wojenny cmentarz w Wałczu, w dzielnicy Bukowno, na południowo-zachodnim skraju miasta, u wylotu drogi w kierunku Człopy i Gorzowa. Tu spoczywa 4390 żołnierzy Wojska Polskiego i 1638 żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych w walkach o przełamanie Wału Pomorskiego, własną krwią pieczętujących polsko-radzieckie braterstwo broni, wspólnie niosących wolność umęczonemu narodowi, przywracających Polsce prastare piastowskie ziemie po latach niemieckiej niewoli.

Wokół obelisku w centralnym punkcie cmentarza stanęły poczty sztandarowe instancji partyjnych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Na zdjęciu: podczas zwiedzania terenu walk o przełamanie Wału Pomorskiego w miejscowości Zdbice (w okolicach Wałcza).

CAF — S. Kraszewski — telefoto

Przybyli: przewodniczący Rady Krajowej PRON **Jan Dobraczyński** oraz zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii **Florian Siwicki.**

W uroczystości uczestniczy liczna grupa wybitnych twórców kultury i sztuki. Obecny był minister kultury i sztuki — **Kazimierz Żygulski.**

W manifestacjach brali udział liczni kombatanci z prezesem Zarządu Głównego ZBoWiD gen. broni **Józefem Kamińskim**, a także gospodarze województwa pilskiego i sąsiednich regionów.

ROZMOWY GENEWSKIE

Przewodniczący delegacji ZSRR o taktyce strony amerykańskiej

Radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie zbrojeń jądrowych i kosmicznych dopiero się rozpoczęły i na razie nie można dokładnie powiedzieć, kiedy doprowadzą do rezultatów i jakie będą te rezultaty — powiedział w wywiadzie dla telewizji radzieckiej przewodniczący delegacji ZSRR na rokowania Wiktor Karpow. Dodał, że delegacja otrzymała od rządu polecenie, aby prowadzić rozmowy rzeczowo, w duchu konstruktywnym, dążąc do uzyskania efektywnych decyzji w całym zespole problematyki zbrojeń jądrowych i kosmicznych.

W. Karpow zwrócił uwagę, że niektóre wypowiedzi oficjalnych osobistości w Waszyngtonie, dotyczące rokowań, skłaniają, by mieć się na baczności. Daje się w nich wyczuć dążenie do zrewidowania ustaleń co do przedmiotu, zadań i celów rokowań, ustaleń jakie zapadły 7—8 stycznia podczas spotkania Andrieja Gromyki z George Shultzem, np. w kwestii kosmosu.

Powstaje wrażenie, że strona amerykańska chciałaby rozmawiać podczas rokowań nie o tym, aby kosmos był pokojowy, nie o tym, aby wprowadzić zakaz rozwijania ofensywnych broni kosmicznych, lecz o tym, jak głosić rzekomą pożyteczność amerykańskiej koncepcji „wojen gwiezdnych", która w gruncie rzeczy zmierza do tego, aby kosmos stał się źródłem zagrożenia wojennego dla ludzkości.

Strona radziecka — zaznaczył W. Karpow — będzie zabiegać podczas rokowań o to, aby ustalenia z 8 stycznia w całej rozciągłości stanowiły podstawę poważnej rozmowy na temat zbrojeń kosmicznych i jądrowych.

Zakończyły się dwudniowe obrady twórców nauki i techniki oraz przedstawicieli przemysłu

W Warszawie zakończyła się 16 bm. ogólnopolska narada twórców nauki i techniki oraz przedstawicieli przemysłu. Podczas dwudniowych obrad omawiano zagadnienia postępu naukowo-technicznego poszukując odpowiedzi na pytanie, co i jak robić, aby postęp ten stał się siłą napędową gospodarki.

W sobotę, podczas spotkania, które prowadził przewodniczący Komitetu ds. Nauki i Postępu Technicznego, wicepremier Zbigniew Szałajda wysłuchano sprawozdań z prac pięciu zespołów problemowych, a następnie kontynuowano dyskusję plenarną.

Dyskusja potwierdziła, że nie występuje już obecnie wątpliwość, co do roli państwa w sterowaniu rozwojem nauki i techniki. Za istotny krok uznano powołanie Komitetu ds. Nauki i Postępu Technicznego przy Radzie Ministrów i jego organu sztabowego Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono kwestiom importu myśli naukowo-technicznej. Podkreślano, że trudno uzyskiwać postęp bez wykorzystania nie tylko rodzimych, ale i obcych osiągnięć naukowo-technicznych. Przypomniano, że w latach siedemdziesiątych zakupiono blisko 430 licencji. Pewna ich część (43 licencje) okazała się zakupami nieuzasadnionymi. Generalnie jednak licencje stworzyły możliwości rekonstrukcji naszego przemysłu. Wskazywano przy tym, że w niedostatecznym stopniu rozwijane były prace postlicencyjne. Z zakupów zagranicznych rozwiązań technicznych i technologicznych nie można jednak zrezygnować, trzeba natomiast wnikliwie je dobierać i w pełni wykorzystywać.

Zabierając głos w dyskusji, sekretarz naukowy PAN prof. Zdzisław Kaczmarek poinformował o stanie przygotowań do III Kongresu Nauki Polskiej. Przewiduje się, że kongres organizowany z inicjatywy kierownictwa partii i rządu odbędzie się jesienią br. Celem tego forum ma być analiza stanu i dotychczasowych dokonań nauki, a przede wszystkim określenie jej zadań na najbliższe kilkanaście lat.

Na zakończenie spotkania zabrał głos wicepremier Zbigniew Szałajda. Podkreślił jeszcze raz, że siłą napędową musi być postęp naukowo-techniczny, wymuszany prawami ekonomicznymi, jak też należycie sterowany.

Zjazd SARP zakończył obrady

W Warszawie zakończyły się trzydniowe obrady Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Architektów Polskich. W podjętej uchwale sformułowano program działania stowarzyszenia na najbliższe lata, uwzględniający propozycje i plon zjazdowej dyskusji oraz postulaty zgłaszane przez całe środowisko. Myślą przewodnią tego dokumentu jest teza o podnoszeniu jakości architektury przez doskonalenie jakości warsztatu architekta.

Dokonano wyboru nowych władz SARP. Prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia został Roman Hordyński, z Gdańska.

„Cruisy" już w Belgii

Z dużym niezadowoleniem została przyjęta przez społeczeństwo decyzja o wyrażeniu zgody na zainstalowanie na terenie Belgii pierwszych 16 z 48 rakiet typu Cruise. Na zdjęciu: policja usuwa sprzed wejścia do budynku parlamentu demonstrantów, protestujących przeciwko instalacji rakiet amerykańskich.

CAF — AP — telefoto

Belgijskie ministerstwo obrony potwierdziło w sobotę wiadomość, że poprzedniego dnia lotnictwo USA dostarczyło 16 pocisków samosterujących „Cruise" z głowicami atomowymi do bazy lotniczej pod Florennes. Jak wynika z artykuły „La Libre Belgique" przyjmowanego początkowo z niedowierzaniem, transport zza Atlantyku przybył w niespełna 3 godziny od ogłoszenia przez premiera Martensa zgody na rozlokowanie „Cruisów" w Belgii. Rząd poinformował bowiem o tej decyzji najpierw władze USA i NATO, a dopiero wiele godzin później parlament i opinię publiczną własnego kraju. W ten sposób dostarczył kolejnego świadectwa, że godząc się na przyjęcie „Cruisów" wbrew opinii znacznej większości społeczeństwa belgijskiego, uległ zmasowanym naciskom Waszyngtonu i innych partnerów z NATO.

Apel biskupów katolickich USA

285 biskupów katolickich w USA wystąpiło z listem — apelem do wszystkich członków Kongresu Stanów Zjednoczonych o głosowanie przeciwko funduszom na budowę rakiet MX.

Apel jest w historii debat zbrojeniowych w Kongresie USA pierwszym tego rodzaju dokumentem, który zwraca uwagę duchownych chrześcijańskich na zagrożenie, jakie dla świata stanowi nuklearny wyścig zbrojeń ofensywnych.

Biskupi piszą, iż ich apel o głosowanie przeciwko funduszom na budowę rakiet MX wynika z faktu, że broń ta uznana została za broń destabilizującą obecną równowagę strategiczną między USA i ZSRR oraz broń pierwszego uderzenia jądrowego.

Biskupi katoliccy zwracają również uwagę na moralne i społeczne aspekty obłędu zbrojeniowego administracji prezydenta Reagana.

„Mazowsze" w Kanadzie

W Toronto wystąpił Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze", dając 8 koncertów. Publiczność kanadyjska, jak również miejscowa Polonia, bardzo serdecznie przyjęły program naszego zespołu. Pochlebne recenzje prasowe przyczyniły się do spopularyzowania polskiego folkloru i utrwalenia sukcesu zespołu.

Z Toronto zespół udał się na występy do USA, gdzie zaprezentuje swój kunszt w Buffalo, Nowym Jorku, i Waszyngtonie.

ROZMOWA Z PREZESEM RADY KRAJOWEJ FEDERACJI KONSUMENTÓW — MAŁGORZATĄ NIEPOKULCZYCKĄ

OD ŚWIADOMOŚCI DO AKTYWNOŚCI

Federacja Konsumentów zarejestrowana została w lipcu 1981 r. Czy i w jaki sposób ponad 3,5-roczna jej działalność wpłynęła na pozycję konsumentów wśród innych uczestników rynku (producentów, handlu, usługodawców)? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do prezesa Rady Krajowej Federacji Konsumentów, Małgorzaty Niepokulczyckiej.

— Dzięki powstaniu federacji konsument, który tego chciał mógł przestać biernie poddawać się frustracjom i zacząć aktywnie przeciwdziałać zagrożeniom swoich interesów. Oczywiście trudno z drugiej strony oczekiwać, iż w obecnych warunkach powołanie federacji zmieni radykalnie pozycję konsumenta.

Wydaje się, że sukcesem federacji jest przede wszystkim znacznie większa niż przed laty świadomość konsumentów co do ich uprawnień wobec innych partnerów rynku. Odrobiliśmy tu znaczne zaległości czy raczej zaszłości. Zanika bowiem poczucie bezkarności w handlu i u producentów za brak przestrzegania prawnie zagwarantowanych interesów nabywców.

— Już jednak po powstaniu federacji znacznie pogorszyła się jakość towarów rynkowych, obniżył się poziom obsługi w handlu, zanikły nowoczesne formy sprzedaży. Czy owo „uświadomienie" nie jest zbyt małe? Czy 11 tys. członków federacji, wobec 37 mln konsumentów nie czyni z niej organizacji bez szerszego społecznego zaplecza?

— Trudno przecenić rolę uświadamiania nabywców. Dopóki nie znają swych uprawnień nie mogą się skutecznie bronić. W tej dziedzinie federacja ma jeszcze wiele do zrobienia. Za świadomością powinny pójść działania.

Czy 11 tys. członków to dużo czy mało? Owa — przyznaję — liczbowo skromna rzesza ludzi działa w imieniu wszystkich konsumentów. Działała bardzo aktywnie przez cały czas, a więc również w okresie, gdy dość powszechne było podchodzenie do społecznej działalności z dużą rezerwą.

Skoro efekty są, choć oczywiście na miarę warunków i możliwości, ci którzy znajdują się poza organizacją, a w praktyce z nich korzystają, nie mają w istocie silnej motywacji do członkostwa, wymaga ono przecież bycia „społecznikiem", kosztem własnego czasu. Nie jesteśmy organizacją „kadrową". W całym kraju i w biurze Rady Krajowej mamy łącznie 25 etatów. Wyposażenie organizacji terenowych to często teczka i domowy telefon.

— Co dla owego ogółu zamierza federacja podjąć w najbliższym czasie?

— Poza kwestiami edukacji prawnej i przeciwdziałania złej jakości, chcemy powrócić do sprawy minimum socjalnego. Określono je w 1983 r. i wydaje się konieczne nowe uregulowanie, uwzględniające podwyżki cen i kosztów utrzymania. Chcemy w ten sposób bronić interesów grup znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej, zwłaszcza emerytów i rencistów. Dążyć będziemy do elastycznego kształtowania minimum socjalnego.

— Jaki jest los składanych przez federację wniosków?

— Różny, część wpada jak kamień w wodę. Nie otrzymujemy nawet kurtuazyjnych odpowiedzi. Z drugiej strony mamy przykłady uwzględniania naszych postulatów nawet w rozstrzygnięciach ustawowych. Dowodem 4 rozdział ustawy o łączności, gdzie uprawnienia korzystających z usług poczty, telegrafu i telefonu zostały znacznie rozszerzone podczas debaty sejmowej w stosunku do projektu rządowego. W wielu kwestiach nie możemy oczywiście oczekiwać natychmiastowych zmian. Jesteśmy jednak np. traktowani jako partner w rozmowach na temat wymuszających poprawę jakości rozwiązań systemowych reformy gospodarczej.

— Czego należy federacji życzyć?

— Przede wszystkim wytrwałości i odporności, a także konsekwencji.

(PAP)

SPORT · SPORT

Tym razem Włodzimierz Smolarek (na zdjęciu), ani też jego partner z ataku Dariusz Dziekanowski nie wpisali się na listę strzelców bramek, jak to miało miejsce w pucharowym meczu z Lechem Poznań.

We wczorajszym spotkaniu ligowym z Górnikiem Wałbrzych łódzkich napastników wyręczyli pomocnicy.

Foto: A. WACH

(Szczegóły i dalsze wiadomości sportowe na str. 6)

CO DZIEŃ NIESIE

W 77 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.43, zajdzie zaś o 17.46.

Imieniny obchodzą:

Cyryl, Edward, Bogusław, Narcyz

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie przeważnie duże. W dzień opady deszczu ze śniegiem. Temp. maks. w dzień 4 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków wschodnich.

Ciśnienie o godz. 18 wynosiło 981,3 hPa czyli 736,1 mm.

Ważniejsze rocznice

1945 — Wyzwolenie Kołobrzegu.

1965 — **Kosmonauta A. Leonow jako pierwszy w świecie opuścił kabinę statku kosmicznego i przebywał w przestrzeni międzyplanetarnej ok. 20 min.**

Taka sobie myśl

Kto chce świecić, musi się spalać.

Uśmiechnij się

— Może nie jestem zbyt porządny, ani miły, ani uprzejmy — ale kiedy byłem dzieckiem, miałem więcej szacunku dla mojego starego!

Udane kontrakty polskich przedsiębiorstw na targach w Lipsku

16 bm. zakończyły się kolejne wiosenne Międzynarodowe Targi Lipskie. Podczas 7-dniowej imprezy swe wyroby prezentowało 9 tys. wystawców ze wszystkich kontynentów. Gospodarze odnotowali przyjazd gości z ok. 100 państw, przy czym nie tylko handlowców, ale także inżynierów, techników, naukowców i ekspertów.

Do udanych zaliczają obecne targi wystawcy polscy, którzy reprezentowali 60 przedsiębiorstw naszego handlu zagranicznego. Obroty przedsiębiorstw polskich na targach zamknęły się kwotą 400 mln rubli, z czego ok. 300 mln rubli stanowią kontrakty wyprzedzające na 1986 r. Zawarte kontrakty obejmują m.in. wymianę z NRD obrabiarek i narzędzi, maszyn rolniczych, sprzedaż do tego kraju kompleksowych systemów automatycznego sterowania produkcją w przemysłach energetycznym, chemicznym i innych.

Posiedzenie Komisji Planowania przy RM

Prezydium Komisji Planowania na posiedzeniu 16 bm. rozpatrzyło problemy wynikające z informacji o realizacji w 1984 r. inwestycji objętych zamówieniami rządowymi. Dokonano oceny wykonania planowanych na 1984 r. nakładów oraz efektów rzeczowych realizowanych w trybie zamówień rządowych inwestycji centralnych oraz inwestycji przedsiębiorstw. Stwierdzono, że realizacja tych inwestycji poprawia się. Wystąpiły jednak trudności z dostawami maszyn i urządzeń technologicznych.

Prezydium Komisji Planowania rozpatrzyło również wyniki uzgodnień warunków realizacji w 1985 r. inwestycji objętych zamówieniami rządowymi. (PAP)

KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZA W ZGIERZU

Ofiarnie służyć społeczeństwu

Z udziałem członka Biura Politycznego, I sekretarza KŁ PZPR — T. Czechowicza obradowała w sobotę w ZPW „Zeltor" Miejska Konferencja Sprawozdawcza zgierskiej organizacji partyjnej. W obradach uczestniczyli m.in. członek KC PZPR, pracownik ZPW „Zeltor" — J. Nastalczyk, prezydent m. Zgierza — W. Orczykowski. Konferencję, na którą przybyło 114 delegatów, prowadził I sekretarz KM PZPR — Z. Kluska.

Zebrani minutą ciszy uczcili pamięć zmarłego sekretarza KC KPZR

(Dalszy ciąg na str. 3)

Masowe demonstracje w Portugalii

Dziesiątki tysięcy robotników wzięło udział w sobotę w masowych demonstracjach, jakie odbyły się w Lizbonie i 17 innych miastach portugalskich, aby zaprotestować przeciwko antyrobotniczej polityce ekonomicznej rządu i przeciwko reprywatyzacji państwowego sektora gospodarki. Na zorganizowanych przez związki zawodowe wiecach robotnicy żądali ustąpienia obecnego gabinetu i sformowania prawdziwie demokratycznego rządu.

Oblicza się, że w stolicy kraju w marszach protestacyjnych wzięło udział około 200 tys. osób. W ośrodkach rolniczych manifestanci żądali przeprowadzenia reformy rolnej oraz poprawy poziomu życia chłopstwa. Protestowano także przeciwko odbieraniu zdobyczy świata pracy, wywalczonych podczas rewolucji 1974 r.

KOMUNIKAT MINISTERSTWA FINANSÓW

Ministerstwo Finansów informuje, że Rada Ministrów 25 lutego br. wydała rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej przedsiębiorstw państwowych oraz dostosowania przepisów ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych do specyfiki niektórych przedsiębiorstw.

Rozporządzenie stanowi m. in. o możliwości wypłat nagród i premii z zysku przed zweryfikowaniem bilansu za 1984 r. w wysokości nie podlegającej obciążeniom na PFAZ, nie wyższej jednak niż wynosi kwota zysku do podziału pozostająca do dyspozycji przedsiębiorstwa po zmniejszeniu tego zysku o kwoty: obowiązkowego odpisu na fundusz rezerwowy, należnych obciążeń na PFAZ z tytułu przyrostu wynagrodzeń w 1984 r. i za lata ubiegłe, innych wypłat i zobowiązań pokrywanych z zysku do podziału.

W 40 lat po historycznej bitwie

(Dokończenie ze str. 1)

organizacji kombatanckich i młodzieżowych. Licznie przybyli mieszkańcy Wałcza, kombatanci, młodzież.

Kompania reprezentacyjna Pomorskiego Okręgu Wojskowego oddaje honory wojskowe. Przy dźwiękach werbli gen. armii Wojciech Jaruzelski składa wieniec spleciony z białych i czerwonych goździków w kształt godła narodowego. Na szarfie wieńca napis: „W hołdzie bohaterskim żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej poległym na Wale Pomorskim — I sekretarz KC PZPR, gen. armii Wojciech Jaruzelski".

Zwierzchnik sił zbrojnych PRL oddaje hołd poległym bohaterom obu bratnich armii. Chylą się sztandary. Orkiestra gra Międzynarodówkę.

Generał armii Wojciech Jaruzelski zatrzymuje się jeszcze na chwilę wśród uczestniczącej w ceremonii młodzieży. Trwa serdeczna rozmowa o sprawach codziennych. Dziewczęta i chłopcy mówią o tym, jak opiekują się pamiątkami chwały oręża polskiego, jakie podejmują inicjatywy, aby pogłębiać wiedzę o czynie zbrojnym polskiego żołnierza, aby kultywować najpiękniejsze tradycje walki o Polskę.

W MIEJSCU WALK

Zdbice. Tu w 1945 r. żołnierze 4 dywizji piechoty im. Jana Kilińskiego brawurowym atakiem przełamali silnie ufortyfikowany i uporczywie przez hitlerowców broniony przesmyk między jeziorami, najeżony betonowymi bunkrami, stanowiskami ogniowymi, pocięty transzejami. Wytrzymali potem zmasowane kontrataki, bohatersko trwali w okrążeniu, aby umożliwić wprowadzenie do walki drugich rzutów i rozwinąć powodzenie polskich oddziałów.

Zachowały się tu liczne pozostałości hitlerowskich umocnień, ruiny zdobytych przez Polaków niemieckich bunkrów. Odrestaurowano — wysiłkiem żołnierzy jednostki zmechanizowanej Pomorskiego Okręgu Wojskowego — polskie transzeje, rowy łączące, punkty obserwacyjne i stanowiska ogniowe.

W obecności I sekretarza KC PZPR informację o przebiegu walk w Zdbicach przedstawia historyk wojskowy — płk prof. Emil Jadziak. Informacja jest ilustrowana wizualno-akustycznymi efektami pozoracyjnymi. Wystrzeliwują w górę pociski sygnałowe wskazujące jak rysowały się hitlerowskie rubieże obronne. Pojawiają się sylwetki idących do ataku żołnierzy; pozorujący te działania ubrani są w historyczne mundury z 1945 r. — z piastowskim orłem na rogatywce.

Kończy się historyczny pokaz. I sekretarz KC PZPR wraz z twórcami kultury i kombatantami ogląda zachowane pozycje. Rozmawia z uczestniczącymi w pokazie żołnierzami. Z uznaniem mówi o ich dobrym przygotowaniu, o pietyzmie, z jakim odtwarzali przebieg walki ich frontowych poprzedników.

MANIFESTACJA W MIROSŁAWCU

Mirosławiec. Miasto, o które w 1945 r. toczyły się zażarte boje.

Na odświętnie udekorowanym placu przed budynkiem opatrzonym napisem: „Muzeum Walk o Wał Pomorski" licznie zgromadzili się kombatanci, twórcy kultury, mieszkańcy miasta i okolic, młodzież.

Orkiestra gra hymn narodowy. Generałowi W. Jaruzelskiemu meldunek składa dowódca kompanii honorowej.

Otwierając uroczystość I sekretarz KW PZPR w Pile Michał Niedźwiedź przypomina tradycje walk o polskość ziemi pilskiej z wielowiekowym naporem germanizacyjnym. Ukoronowaniem tej walki i wyrazem sprawiedliwości dziejowej było wyzwolenie tych ziem w 1945 r. przez żołnierzy radzieckich i polskich.

Frontowy żołnierz 9 pułku piechoty, uczestnik walk na Wale Pomorskim płk rez. Bolesław Butyński przypomina zbrojny czyn polskiego żołnierza, który wraz z żołnierzem radzieckim wyzwolił Pomorze.

W imieniu najmłodszego pokolenia mieszkańców Mirosławca — harcerka Katarzyna Cholewicka zapewnia weteranów walk, że ich zbrojny trud zachowany jest we wdzięcznej pamięci.

Chór Wojskowego Liceum Muzycznego z orkiestrą prezentuje melodie żołnierskie.

Następuje kulminacyjny moment uroczystości: gen. W. Jaruzelski dokonuje uroczystego otwarcia Muzeum Walk o Wał Pomorski, które wybudowali w czynie społecznym żołnierze Pomorskiego Okręgu Wojskowego przy współudziale społeczeństwa woj. pilskiego.

Zgromadzone tu eksponaty dokumentują nie tylko wysiłek zbrojny żołnierza polskiego w tym rejonie w ostatnich miesiącach wojny, lecz także historię oręża polskiego i jego udział w obronie Pomorza Zachodniego przed ekspansjonizmem germańskim i w utrwalaniu jego związków z macierzą.

Muzeum jest także kroniką pokojowej służby i pracy spadkobierców tradycji zdobywców Wału Pomorskiego — współczesnych żołnierzy Wojska Polskiego.

WPIS DO KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ

Po zwiedzeniu muzeum gen. W. Jaruzelski dokonał wpisu do księgi pamiątkowej:

„Przeszłość nie wraca, jednak nie ulega zapomnieniu. Tę prawdę potwierdza dziś piękne w swym kształcie i treści Muzeum Walki o Wał Pomorski. Powstałe na miejscu dramatycznej bitwy z hitlerowskim najeźdźcą, mieści w sobie cały tragizm lat wojny.

Na Wale Pomorskim żołnierz polski wykazał się tym, co w człowieku najcenniejsze i najwartościowsze. Szlak bohaterstwa wyznaczył własną krwią, mogiłami najlepszych, wiernych do ostatka. Za wolność ojczyzny, przywracanie macierzy prastarych ziem piastowskich płacił cenę najwyższą.

W czterdziestą rocznicę bitwy chylę czoło przed czynem zbrojnym i żołnierskimi dokonaniami bojowymi moich współtowarzyszy walki. Jest naszą niezmienną powinnością zachować wieczną pamięć o tamtych dniach, z przeszłości czerpać wzorce patriotyzmu, ofiarnie służyć najwyższemu dobru Polaków — socjalistycznej ojczyźnie".

SPOTKANIE Z TWÓRCAMI I KOMBATANTAMI

Również w Mirosławcu odbyło się spotkanie gen. armii W. Jaruzelskiego z twórcami kultury i sztuki oraz kombatantami.

Spotkanie stało się okazją do przypomnienia, jak ważną rolę spełnia wojsko w rozwoju kultury i sztuki, a szczególnie motywu patriotycznego posiadającego wyjątkowe znaczenie w procesie wychowania młodzieży i kształtowania świadomości historycznej społeczeństwa.

Na zakończenie spotkania wystąpił gen. armii W. Jaruzelski. Mówca wskazał m. in., że dzięki ofierze życia, składanej przez niosącego wolność żołnierza, na ziemi pomorskiej, przez wieki od Polski oderwanej, wyrastają już kolejne pokolenia. Korzystają one z szerokich możliwości nauki, kształcenia się, rozwoju — niezależnie od występujących obecnie trudności, które są przecież zupełnie inne, niż te przed laty.

Walczący o te ziemie żołnierze — powiedział generał — stanowili przekrój ówczesnego społeczeństwa polskiego. Dzieliły ich ogromne różnice — kulturowe, cywilizacyjne, obyczajowe. Spełniali wielką historyczną misję. Dziś na ziemi, która swoją polskością wyrasta z krwi przez nich przelanej, realizuje się historyczny testament pokoleń dążących do lepszej Polski. I trzeba abyśmy o nim pamiętali.

Warunkiem zrealizowania tego testamentu pokoleń — podkreślił mówca — był i jest sojusz ze Związkiem Radzieckim. Tylko w sojuszu z ZSRR mieliśmy szansę tu dojść, pójść dalej, wyrąbać granice na Odrze i Nysie. Tylko w tym sojuszu możemy je trwale — na dziś, na jutro, na zawsze, — utrzymać dla socjalistycznej Polski.

Na tych ziemiach musimy z ogromną determinacją bronić naszych racji. Musimy pokazać — podkreślił generał — że nie tylko tu jesteśmy, ale jesteśmy tutaj mocni, zjednoczeni wokół nadrzędnych wartości, które w ostatecznym wyniku służą Polsce.

Zwracając się do twórców kultury i sztuki, generał podziękował im za życzliwy stosunek do problematyki patriotyczno-obronnej, do naszych sił zbrojnych i ich pięknych tradycji. Złożył im najlepsze życzenia dalszych sukcesów w działalności twórczej.

Generał serdecznie pozdrowił kombatantów — towarzyszy broni z bitewnych pól. Życzył im dużo zdrowia i zadowolenia w dalszej pracy dla Polski.

TAM, GDZIE WALCZYLI UŁANI I ZWIADOWCY

Borujsko. Tam, ostatniego dnia lutego ułani 1 brygady kawalerii ruszyli do ostatniej w czasie II wojny światowej polskiej szarży, aby przełamać obronę nieprzyjaciela w tym rejonie. Na miejsce tej historycznej walki przybył gen. armii Wojciech Jaruzelski wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Kawaleryjski atak wsparty czołgami wniósł panikę w szeregi nieprzyjaciela i zakończył się pełnym sukcesem — ułańska fantazja, wiara w szybkość i skuteczność broni stały się podstawą zwycięstwa.

To właśnie na tych terenach walczyli zwiadowcy por. W. Jaruzelskiego — żołnierze 5 pułku piechoty, którzy w śmiałych wypadach zdobywali bezcenne wiadomości o nieprzyjacielu. Informacje z mozołem zdobyte przez zwiadowców 5 pułku pozwalały rozpoznać system obrony niemieckiej i tym łatwiej i skuteczniej go niszczyć. A przecież szybkie zniszczenie choćby pojedynczego ckm pozwalało zaoszczędzić krwi naszego żołnierza.

SPOTKANIE ŻOŁNIERSKICH POKOLEŃ 12 DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ

Poligon Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Od kilku tygodni przebywają tu jednostki 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej. Dowódcy, sztaby, pracownicy polityczni oraz żołnierze zdają w warunkach polowych egzaminy z wojskowych i specjalistycznych umiejętności.

W godzinach wieczornych do rejonu zajęć pododdziałów piechoty zmechanizowanej i czołgów przybywa zwierzchnik sił zbrojnych PRL gen. armii Wojciech Jaruzelski w towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej gen. armii Floriana Siwickiego.

Zwracając się do zebranych żołnierzy i kombatantów, I sekretarz KC PZPR gen. armii Wojciech Jaruzelski podkreślił znaczenie wysiłku i służby żołnierzy 12 Dywizji Zmechanizowanej dla rozwoju i umocnienia obronności kraju, w podejmowanych na szeroką skalę działaniach w pierwszych powojennych latach na Ziemiach Odzyskanych.

Zwierzchnik sił zbrojnych PRL życzył frontowym towarzyszom broni, kombatantom, rezerwistom 12 Dywizji oraz jej obecnym żołnierzom wszelkiej pomyślności w realizacji obowiązków obywatelskich, pracowniczych i służbowych, które wykonują dla dobra kraju, dla jego obronności, a także powodzenia w życiu osobistym. (PAP)

Papież wzywa do pokoju na Bliskim Wschodzie

Papież Jan Paweł II podczas tradycyjnego niedzielnego spotkania z wiernymi wezwał do ustanowienia pokoju w Libanie i zakończenia wyniszczającego konfliktu irakoirańskiego. Papież wyraził wielki ból z powodu wzajemnych ataków na obiekty i cele cywilne, przeprowadzanych przez obie strony konfliktu. Wyraził jednocześnie nadzieję, że Irak jak i Iran będą skłonne wykazać dobrą wolę i przystąpią do negocjacji, które ostatecznie pozwolą zakończyć przeciągającą się wojnę.

W hołdzie pomordowanym

40 lat temu, 17 marca 1945 r. żołnierze II frontu ukraińskiego wyzwolili obóz jeniecki w Łambinowicach, na Opolszczyźnie. W tym największym pod koniec wojny obozie jenieckim w Niemczech hitlerowskich więziono setki tysięcy Rosjan, Anglików, Polaków. Przebywali tu m. in. uczestnicy powstania warszawskiego. Nieludzkie traktowanie, wyniszczająca praca, do której zmuszano łamiąc postanowienia konwencji genewskiej, głód i choroby doprowadziły do tego, że w obozie zginęło ponad 100 tys. byłych żołnierzy państw walczących z hitlerowskimi Niemcami.

16 bm., w przeddzień rocznicy wyzwolenia obozu, przed pomnikiem wzniesionym w miejscu zbiorowych mogił, delegacje byłych jeńców wojennych, kombatantów Armii Radzieckiej, władz politycznych i administracyjnych regionu oraz młodzieży złożyły w hołdzie pomordowanym wieńce i wiązanki kwiatów. (PAP)

Dymek z papierosa nie najlepszej jakości

Szkodliwość palenia tytoniu jest powszechnie znana. Mimo to liczba wypalanych papierosów przez statystycznego mieszkańca naszego kraju nie maleje. W ub. r. dostawy na rynek papierosów marek krajowych wyniosły ok. 88 mld sztuk, a zatem były o 4,3 mld wyższe niż w 1983 r. W tym roku przemysł tytoniowy zamierza wyprodukować 88 do 90 mld papierosów, pod warunkiem że przedsiębiorstwa zaopatrzone zostaną w odpowiednią ilość papieru do wytwarzania filtrów, bibułkę i etykiety. Tytoniu bowiem nie brakuje.

W styczniu i lutym br. przemysł tytoniowy wykonywał rytmicznie swoje zadania produkcyjne. W sumie w tym okresie dostarczono przedsiębiorstwom handlowym ponad 15,2 mld papierosów. O ile zadania ilościowe zostały nawet przekroczone, to jednak jakość papierosów w dalszym ciągu pozostawia wiele do życzenia. W tej dziedzinie trudno oczekiwać poprawy jeszcze w tym roku. Jest to bowiem uzależnione od dostaw filtrów acetatowych, przynajmniej do najdroższych papierosów, a także modernizacji zakładów produkcyjnych. Niestety stan techniczny wytwórni papierosów jest niezadowalający. Sprawą pilną jest wymiana połowy maszyn technologicznych, które są zużyte.

W przyjętym przez Prezydium Rządu pod koniec ub. r. programie modernizacji i rozwoju przemysłu spożywczego, przewiduje się modernizację zakładów przemysłu tytoniowego. Celem jej byłaby właśnie poprawa i rozszerzenie asortymentu papierosów a także wzrost zdolności wytwórczych o ok. 11 mld papierosów w ciągu roku. Zamierza się ponadto rozbudować wytwórnię w Łodzi.

Niezależnie od przedsięwzięć długofalowych, Zrzeszenie Przedsiębiorstw Przemysłu Tytoniowego problem pełnego pokrycia potrzeb rynku i jakości papierosów, próbuje w pewnym stopniu rozwiązać działaniami doraźnymi. Podjęte ostatnio rozmowy wskazują na możliwość rozpoczęcia współpracy w produkcji papierosów z Bułgarią a także Jugosławią i Albanią. Papierosy w tych państwach wytwarzane byłyby według naszych receptur i z udziałem polskich odmian tytoniu. W tym roku planuje się w kooperacji z bułgarskim kontrahentem wyprodukować ok. 0,5 mld papierosów, które wzbogaciłyby nasz rynek wewnętrzny. Szukanie tego rodzaju rozwiązań jest konieczne, gdyż krajowa produkcja wyrobów tytoniowych nie zaspokaja w pełni potrzeb handlu, a sprowadzane z zagranicy do tej pory papierosy nie znalazły większego uznania wśród polskich palaczy. (PAP)

Wybory w Grecji nie rozstrzygnięte

Kandydat greckich socjalistów na stanowisko prezydenta państwa, Christos Sarcetakis nie uzyskał w niedzielę w pierwszej turze głosowania w parlamencie poparcia wymaganej liczby 200 deputowanych. W tajnych wyborach za 56-letnim sędzią Sądu Najwyższego opowiedziało się 178 posłów, najprawdopodobniej przedstawicieli rządzącej partii PASOK, komunistów oraz deputowanych niezależnych gdyż 111 obecnych podczas głosowania posłów konserwatywnej Nowej Demokracji oraz 2 posłów niezależnych zapowiedziało, że odmówią poparcia kandydatowi PASOK.

Druga tura głosowania, w której również jest wymaganych 200 z 300 możliwych głosów, odbędzie się w najbliższą sobotę.

KRONIKA WYPADKÓW

SOBOTA — 16 MARCA

▶ 1.40. Na ul. Łagiewnickiej przy ul. Bema kierująca „Skodą" Joanna M skręcając w prawo spowodowała zderzenie z „Polonezem". Straty oszacowano na 16 tys. zł.

▶ 8.30. Na skrzyżowaniu ulic A. Struga i Żeromskiego Krystyna D. jadąc „Fiatem" nie uszanowała pierwszeństwa przejazdu i spowodowała zderzenie z innym „Fiatem". Straty oszacowano wstępnie na 90 tys. zł.

▶ 17.10. Na ul. Źródłowej przy ogródkach działkowych kierowca „Fiata" Marian S. omijając wyrwę w jezdni uderzył w bok wyprzedzającego go „Wartburga". Następnie oba samochody uderzyły w dwa pobliskie drzewa. Straty ok. 200 tys zł.

▶ 19.05. Na al. Włókniarzy przy ul. Obr. Stalingradu nietrzeźwy kierowca „Wołgi" Karol S. omijając uderzył w zaparkowanego „Fiata". Straty ok. 20 tys zł.

NIEDZIELA — 17 MARCA

▶ 0.55. Na ul. Sprinterów nietrzeźwy kierowca „Fiata" Jan K. uderzył w zaparkowanego „malucha". Straty 5 tys zł. Kierowca zatrzymany do dyspozycji prokuratora.

▶ 20.30. Przy zbiegu ulic Śląska — Kilińskiego nietrzeźwy Hieronim S lat 49 wszedł nieostrożnie na jezdnię i potrącony został przez samochód osobowy. Pieszy ze złamaną nogą przewieziony został do szpitala.

(kl)

„Akcja" angielskich kibiców

Przebieg meczu w Luton między drużynami piłkarskimi Luton i Millwall o wejście do półfinałów w prestiżowych rozgrywkach o puchar Angielskiego Związku Piłkarskiego, stał się przedmiotem interpelacji w parlamencie.

W czasie namieszek — które zaczęły się na stadionie od demolowania trybun, rzucania nożami w bramkarza drużyny Luton itp. oraz napaściami 8.000 kibiców Millwall na kibiców gospodarzy — zostało rannych 47 osób. Policja aresztowała 33 osoby.

W pewnym momencie mecz przerwano na 25 minut, a piłkarze schronili się do szatni. Po wygranej Luton 1:0, kibice Millwall rozbijali okna domów prywatnych na ulicach przyległych do stadionu. W pociągu powrotnym w ciągu 30 minut dokonali zniszczeń na około 45.000 funtów.

Premier Margaret Thatcher powiedziała na forum parlamentu, że najwyższy czas, aby sądy zaczęły wydawać wyroki naprawdę odstraszające chuliganów od stosowania przemocy w czasie i po meczu.

48 godzin

OSTRZEŻENIE

Jak poinformowała Agencja Reutera, oficjalny przedstawiciel Iraku ostrzegł międzynarodowe linie lotnicze, że przestrzeń powietrzna Iranu od przyszłego wtorku ogłoszona została strefą zamkniętą i że pasażerskie samoloty wchodzące w tę przestrzeń mogą być narażone na atak samolotów wojskowych.

OSTATNI WIĘŹNIOWIE POLITYCZNI WYSZLI NA WOLNOŚĆ

Na mocy ustawy o amnestii, ogłoszonej przez rząd Urugwaju, na którego czele stoi prezydent Julio Maria Sanguinetti, zwolnionych zostało z więzienia ostatnich 300 więźniów politycznych.

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI RADIOKOMUNIKACYJNYCH

W Genewie, po trzytygodniowych obradach, zakończyła się konferencja radiokomunikacyjna, której zadaniem było opracowanie planu przydziału częstotliwości radiowych ruchomej służbie morskiej i radionawigacji lotniczej dla regionu obejmującego Europę, Bliski Wschód, Afrykę oraz całe terytorium ZSRR.

NIE MA LEKARSTWA NA TRUJĄCY GAZ Z BHOPALU

Rząd indyjski ogłosił, że badania naukowców wykazują, iż niestety nie ma lekarstwa, które usuwałoby skutki zatrucia wysoce toksycznym izocyjanianem metylu, którego ulatnianie się w mieście Bhopal w grudniu ub. r. spowodowało śmierć 2.300 osób, a dziesiątki tysięcy stało się kalekami.

PRZEMYT BRONI DLA BIAŁYCH OSADNIKÓW

W Brisbane w Australii przed sądem stanęło w piątek czterech Francuzów z Nowej Kaledonii za usiłowanie przemytu w stalowych bębnach przymocowanych do dna jachtu broni i amunicji przeznaczonej dla białych osadników w Nowej Kaledonii.

„CARLOS" W INDIACH?

Rząd indyjski zamierza wszcząć śledztwo, które ma ustalić prawdziwość doniesień, iż jeden z najbardziej poszukiwanych terrorystów na świecie, znany pod pseudonimem „Carlos" przybył do Indii z zadaniem zamordowania przywódców politycznych — poinformował minister spraw wewnętrznych Indii S. B Chawan.

MISS AUSTRII 1985

20-letnia studentka Elfriede Haindl z Grazu została wybrana w Kitzbuehl „Miss Austria 1985". Zwycięzczyni konkursu ma 170 cm wzrostu. Inne wymiary: 88—60—90

Opr.: M. C.

Lekkomyślność czy brak wyobraźni?

17 bm. krótko po godzinie 15.00 zakończyła się zakrojona na szeroką skalę akcja ratowania 43 niefortunnych wędkarzy, którzy próbowali łowić ryby na zamarzniętym Zalewie Szczecińskim w pobliżu Czarnocina.

Jak wynika z informacji ratowniczego ośrodka koordynacyjnego Polskiego Ratownictwa Okrętowego w Świnoujściu w pewnej chwili rozległa tafla lodowa oderwała się od brzegu i zaczęła dryfować na środek zalewu. Nie wszyscy z obecnych to dostrzegli i jak gdyby nigdy nic — zajęci byli wędkowaniem. Po wszczęciu alarmu na pomoc pośpieszyły dwa holowniki. Jednak ze względu na bardzo gruby lód i niski stan wody — musiały wycofać się z akcji. Na Zalew Szczeciński skierowano więc dwa śmigłowce, które zabrały wszystkich znajdujących się na lodzie wędkarzy. Nastąpiło to niemal w ostatniej chwili, gdyż ze względu na plusowe temperatury pokrywa lodowa zaczęła się kruszyć na mniejsze kawałki, a dalsze przebywanie na nich groziło wędkarzom utonięciem.

Redaktor depeszowy
JERZY KLIMA
Redaktor techniczny:
MAREK CISZEWSKI

Zwłoki w przydrożnym rowie

W nocy z soboty na niedzielę w Natolinie pod Łodzią znaleziono leżące w przydrożnym rowie zwłoki kobiety. Została prawdopodobnie zamordowana. Śledztwo w tej sprawie prowadzi DUSW Łódź-Widzew.

(ab)

ZA I PRZECIW

Cenzurki dla przedsiębiorstw

Nikt nie przepada za weryfikacją, kontrolą, sprawdzaniem. I z tego już powodu „Założenia systemu ocen przedsiębiorstw państwowych" przygotowane przez pełnomocnika rządu do spraw reformy gospodarczej nie mogły liczyć na entuzjastyczne przyjęcie. Jednakże prócz tej psychologicznej — rzec można — niechęci są zastrzeżenia wyprowadzane z fatalnych doświadczeń przeszłości. Przed rozpatrzeniem „za" i „przeciw" godzi się wszakże przypomnieć informacje podstawowe.

Przedsiębiorstwo ma być oceniane przez organ założycielski wsparty opinią banku i samorządu. Proponuje się pięć podstawowych przedmiotów egzaminacyjnych, a mianowicie: zaspokajanie społecznych potrzeb, efektywność, rozwój i postęp, funkcje społeczne wobec załogi, zewnętrzne skutki działalności. Te główne opinie ma się uzyskać za pomocą ponad trzydziestu bardziej szczegółowych miar i kryteriów m. in. produktywności środków trwałych, wyrobów ze znakiem jakości, kar za zanieczyszczanie wody i powietrza. W każdym z tych ujęć liczą się wyłącznie noty skrajne, osiągane w wyniku przekroczenia wartości granicznych.

Zakłada się, że oceny te przeprowadzone będą na podstawie obowiązującej sprawozdawczości GUS. Ocena roczna ferowana ma być zaocznie bez wizytacji zakładu. Natomiast raz na pięć lat — lub częściej, jeśli producent otrzyma kilka ocen negatywnych — dokonuje się oceny pełnej już na miejscu w przedsiębiorstwie. Noty wyróżniające świadczą o dobrym prowadzeniu firmy i są podstawą dyrektorskiego awansu. Negatywne — do zmiany kierownictwa, jeśli się powtarzają.

Uzasadnia się potrzebę wprowadzenia tego systemu dość przekonywająco. Autorzy i zwolennicy powiadają tak: wszędzie, także w gospodarce rynkowej, wykazywany przez producenta wynik syntetyczny — zysk — podlega weryfikacji, ponieważ nie jest to kryterium uniwersalne. Można windować zysk w taki sposób, który grozi zagładą firmy w przyszłości, choćby wskutek zaniechania wydatków na rozwój, na remonty, zakupy. Niezbędne jest zatem spojrzenie z zewnątrz na sprawy firmy, dokonywane przez radę nadzorczą w innym systemie przez organ założycielski — w naszym. Do ustanowienia takiego trybu skłaniają dodatkowo własne doświadczenia z lat ostatnich, z których jednoznacznie wynika łatwość windowania zysku przez producenta panującego wszechwładnie na rynku, mimo spadku produkcji, pauci jakości itp. Prócz względów ekonmicznych za takim postępowaniem przemawiają także kryteria społeczne, powszechnie akceptowane, czego przejawem potępienie cenowego rozboju.

W gospodarce nie ma jednak koncepcji gwarantujących pełne powodzenie, instrumentów bezbłędnych. Także i w tym przypadku wszystko zależy od wykonania. Łatwo można sobie bowiem wyobrazić takie sformalizowanie tej klasyfikacji, że przyniesie ona jedynie biurokratyczną mitręgę, jałowy obieg papierków. Można też wywołać usztywnienie mierników równoznaczne z odebraniem przedsiębiorstwom obecnej samodzielności, jak to zdarzało się w przeszłości. Wprawdzie to niebezpieczeństwo wydaje się mało realne, przy obecnym stanie umysłów, tym niemniej należy się liczyć z wyczuleniem czy nawet z alergicznym reagowaniem zainteresowanych na ślad takiego zamiaru. Jako wynik najbardziej prawdopodobny rysuje się wywołanie postępowania chroniącego producenta przed wejściem w strefę zagrożoną. W końcu mają dyrektorzy przeogromne doświadczenie w lawirowaniu między kilkuset miernikami i wskaźnikami. Ale czy miało to jakikolwiek wpływ na stan gospodarki?

Nic nie zostało jeszcze przesądzone. Jak się wydaje pełna znajomość zalet i niebezpieczeństw dobrze rokuje dopracowaniu samej koncepcji i szczegółów „arkusza ocen".

J. WOLSKI

nie lubię poniedziałku...

— Jestem zmęczona — pomyślała, układając się na tapczanie. — Niby ciągnie człowieka w plener, bo i cieplej, i słońca więcej... Ale ciało nie wiedzieć czemu ociężałe.

— Nie wiedzieć czemu? — nieubłaganie sprzeczało się z nią to drugie, bardziej krytyczne ja. — Wszakże nie dopinasz się w ubiegłorocznej spódnicy, zaś luźna bluzka zaczęła „tu" i „tam" pękać w szwach...

Zignorowała to i przysunęła bliżej siebie stoliczek z kawą i kawałkiem tortu. — Żałować sobie trochę słodkiego, kiedy człowiek czuje się taki „wdepnięty w ziemię". Wiosną trzeba się lepiej odżywiać...

— Lepiej i racjonalniej, czyli tortem i kawą? — zachichotało to drugie ja. — O ile wiem na zmęczenie najlepiej robi witamina C, sałata, pietruszka, szczypiorek. Na zmęczenie i na kilogramy...

Tego było jej już za wiele. Poderwała się, omal że nie strącając talerzyka z ulubionym przysmakiem. Miast wypoczywać leży na tapczanie, denerwuje się i spiera sama z sobą. Ubrała się ze złością. Zamiast butów na obcasie wybrała jednak te sportowe, zrezygnowała też z płaszcza na rzecz lżejszej kurtki. I już za rogiem ulicy, kiedy wiedziała, że zmierza w kierunku parku, nastrój jej się poprawił. Wróciła zmęczona, ale zarżowiona. Nawet ból głowy zniknął bez śladu. Spojrzała na odłożoną na tapczanie książkę i po raz pierwszy tego dnia uśmiechnęła się w myślach ciepło i wiosennie.

E. A.

Wszystko zależy od przędzy...

Stąd DO NOWOCZESNOŚCI

— Handlowcy zarzucają nas pytaniami — kiedy znowu będziemy produkować jedwabną żorżetę? A to przecież nie zależy od nas, lecz od producentów przędzy — mówią w ZPJ „Ortal". Jeszcze kilka lat temu można było w tym zakładzie zobaczyć lekkie, powiewne przypominające naturalny jedwab tkaniny. Te najpiękniejsze były z importowanej przędzy. Przyszedł kryzys i żorżeta się skończyła. Moda zresztą też bardziej lansowała bawełnę. Czasy i moda jednak się zmieniają. Moda wraca do szlachetnych tkanin, jedwabnych — z włókien naturalnych i sztucznych. U nas w sklepach także coraz więcej konfekcji i materiałów. Trudno liczyć na to, że w nieskończoność same sprzedawać się będą bistorowe dzianiny.

Dlatego w branży jedwabniczej — która sporo tych dzianin jednak wykańcza — od dwóch lat znów mówi się o potrzebie nowoczesnych przędz teksturowanych. W ubiegłym roku po raz pierwszy w historii podczas giełdy surowcowej zakłady nie kupiły wszystkich oferowanych im przędz (poliamidowych) i to był już znaczący sygnał. W tym roku zakłady jedwabnicze poszły dalej, prowadząc rozmowy z toruńską „Elaną" na temat możliwości produkowania nowocześniejszych przędz. — To jest jeden z podstawowych warunków rozwoju eksportu — tłumaczy inż. E. Komza — dyr. ds. produkcji „Ortalu". Dotychczas dostajemy przędze wysokoskrętne o 900—1300 skrętach. A na świecie robi się przędze o 2700—3000 skrętach. Jak tu więc mówić o nowoczesności? Stąd rozmowy naszego zrzeszenia z producentami, próby wysondowania, jaka pomoc z naszej strony mogłaby przynieść rozwiązanie.

Zakłady jedwabnicze i „Elana" są już blisko sfinalizowania wspólnego przedsięwzięcia, którym będzie partycypacja zakładów jedwabniczych w modernizacyjnym przedsięwzięciu producentów przędzy. Nie dziwię się, że nie chcą mówić o szczegółach zanim sprawa nie zakończy się pomyślnie. W każdym razie zakłady jedwabnicze spodziewają się, że efektem wspólnego działania będą przędze o wyższych skrętach (1500—2000), a także przędze modyfikowane — wielowłókienkowe (więcej włókienek daje efekt puszystości), z których produkować można tkaniny o miękkości i chwycie podobnym do jedwabiu naturalnego.

Mówi się nader często, że do importu niezbędny jest eksport. Ten eksport rozwijać bezwzględnie trzeba, co do tego wszyscy są zgodni. Zgodni są także, że eksportować warto wyroby o wysokim stopniu przetworzenia i to takie, które umiemy robić. A tradycji włókienniczych wstydzić się akurat nie musimy. Natomiast gorzej jest z nowoczesnością. Wiele razy — słyszę w „Ortalu" — próbowaliśmy robić tzw. odtworzenie tj. utkać tkaninę taką, jaką życzył sobie klient zachodni, dostarczając nam próbkę. Nie udawało się właśnie dlatego, że przędza nie była taka jak należało. W dodatku są to wszystko przędze z krajowego surowca, rzecz tylko w jego przetworzeniu. I na to muszą znaleźć się pieniądze. Jeśli nie zainwestujemy w ten przemysł, trudno będzie eksportować.

Stąd pomysł wspólnego przedsięwzięcia, który oby pomyślnie i w tak krótkim jak zaplanowano terminie (rok — dwa lata) zakończyło się. Zresztą pomysł jest już przez niektórych wykorzystany. Bowiem zakłady jedwabnicze same skorzystały z takiej pomocy — przedsiębiorstw odzieżowych, które partycypowały w zakupie maszyn do powlekania tkanin. Takie maszyny (dostawka do suszarko-stabilizerki) niedługo będą zainstalowane w „Ortalu" i „Pierwszej". A z każdej z nich wyjdzie w ciągu roku 1,5 mln m tkanin powlekanych wodoodpornych i wodoszczelnych, tak potrzebnych (i modnych) na stroje sportowe, kurtki, kombinezony itd. To jest także — wydaje mi się — jedyne wyjście dla zakładów, które przecież inaczej nie poradzą sobie z kilometrami prostych tkanin stilonowych, które atrakcyjne dawno być przestały.

Modernizacja — modernizacją, można ją tylko pochwalić — w każdej branży. I choć nie każdą na nią stać, to we włókiennictwie na pewno jest ona niezbędna. Natomiast jednej rzeczy zrozumieć nie mogę, choć mówi się o niej od lat. Otóż producenci przędzy (rozmaitej) rozliczani są — bo ciągle u nas panuje przecież prymat planu rzeczowego — z tonażu, tj. z kilogramów wyprodukowanej przędzy. Czy można dziwić się, że wybierają przędze proste, mniej pracochłonne — skoro w ten sposób mogą zrobić ich więcej? Nie są szaleńcami. Toteż póki nie będzie liczyć się wynik finansowy (a przecież im bardziej pracochłonna przędza, tym powinna być droższa) póty tak będzie jak dotąd. I zapewne nawet w sytuacji zawalonych, taką prostą przędzą, magazynów — będzie się mówić o: „konieczności zagospodarowania tych zapasów" — zamiast o zmianie systemu rozliczeń. Obym się myliła!

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

CO PODAĆ

Forszmak
Zamiast kanapek

Potrzebne nam będą: 3 ugotowane (najlepiej w mundurkach) i obrane ziemniaki, 2 ogórki kwaszone kawałek kiełbasy i różnego rodzaju mięsne resztki z pieczeni (mogą być cielęce, wieprzowe, ze schabu czy kury). Ziemniaki i ogórki oraz mięso kroimy w kostkę i lekko podsmażamy na rozgrzanym tłuszczu. Dolewamy wody, odstawiamy z ognia, dodajemy koncentratu pomidorowego i szczyptę ostrej, mielonej papryki. Można także, nie dodając wody, zalać masę śmietaną wymieszaną z koncentratem pomidorowym. Przyprawiamy do smaku. Wkładamy do małych kokilek, do wydrążonych bułeczek, itp. Posypujemy tartym serem i zapiekamy na rumiano. Podajemy posypane zielonym koperkiem i z odrobiną ketchupu.

(el)

* * *

Zamiast kanapek: odciąć koniec długiej bułki, wydrążyć środek. Bułkę nadziewać różnymi pastami, np. ser plus masło plus ogórek kwaszony plus kilka dymek plus czosnek — wszystko przepuścić przez maszynkę, doprawić, wymieszać. Nadzianą bułkę włożyć do lodówki, by stężała.

Dla rodziców

„Zachowajcie tajemnicę korespondencji syna czy córki, nie otwierajcie listów i nie czytajcie".

(prof. M. Kozakiewicz)

Nie bójcie się tej mody!

Naprawdę nie ma czego. Długa odzież nie jest tylko dla wysokich, bo przecież i małe kobiety wydają się w niej jakby wyższe. Nieprawda, że duże, obszerne rzeczy są dla szczupłych. Korpulentne panie znakomicie znikają w tych obszernościach, giną tak, że wydają się wprost drobne. Do tej mody trzeba się po prostu przekonać. Tym bardziej że trwa już dość długo i wszystko zapowiada, że tendencja do szerokich podwyższonych ramion i form obfitych utrwaliła się na dobre. Oczywiście piszemy o różnych stylach, jakie lansują projektanci na świecie. Są więc i te nieco bliższe ciała (ale górą luźne i bardzo duże), ale wśród nich ten styl dużych rzeczy dalej trwa.

Popatrzcie zatem na płaszcze. Takie właśnie mają być. Wiszą w sklepach i niektóre dziewczyny je mierzą. Ale tylko najodważniejsze decydują się być modne. A przecież i standardowa odzież musi być zgodna z tendencjami. Standardowy kostium, to wcale nie znaczy mała obcisła, garsonka. Modny kostium też musi być luźny. Z obszerniejszym żakietem, o wysokich ramionach. A już zupełnie inna sprawa to umiejętność sprzedawania takiej modnej konfekcji, którą trzeba przecież lansować. Na całym świecie moda, to dobry business, na którym robi się duże pieniądze. Tymczasem gdy w naszym renomowanym salonie, skromnie ubrana kobieta prosi ekspedientkę o modny (acz spokojny, żadna ekstrawagancja) płaszcz, to ekspedientka odpowiada: — „Po co to pani? I tak pani tego nie kupi!" Rany boskie! Przecież to właśnie ekspedientka winna włożyć na tę kobietę nie jeden, ale dziesięć płaszczy. Wmówić jej, że wygląda w nich znakomicie.

Rys. Z. SPRUDIN

Jeśli tak nie będzie, zapasy w handlu i przemyśle odzieżowym będą rosły! Już robi się ciasno w magazynach. Czy nie można by ekspedientkę (młodą i ładną) ubrać w taki modny ciuch?. Niech sama poczuje, co to znaczy odmienić się. I niech zobaczą ją w tym klienci. Na pewno, mimo pewnej samodzielności, niełatwo jest producentom przeforsować swoje pomysły. Ale chyba warto. Każdej z nas zdarzyło się przecież zauważyć w sklepie jakąś odzież przez innych nie dostrzeganą. I potem nagle okazywało się, że wszystkim obecnym w sklepie też się to podoba i wszyscy kupują. Bo rzecz ujrzeli w innym świetle wyeksponowaną na sylwetce etc. Można by jeszcze o tym długo. Skoro zaś na razie nie można liczyć na taki show w sklepach z konfekcją, trzeba radzić sobie samemu i nie bać się tej dużej mody. Jest naprawdę dobra dla wszystkich, co stwierdza na sobie autorka należąca do osób wzrostem niewielkich.

A. O.

P.S. Co do długości — bo słyszę, że wyobrażenia są mocno zmącone — otóż w Paryżu sprzedaje się już konfekcję na wiosnę i lato. Jest ona do pół łydki i dłuższa. Krótko — tj. wyłącznie do kolan — można ubierać się tylko na popołudnia (małe suknie górą obszerne, bliższe ciała na biodrach i to tylko dla młodych). Ewentualnie może być krótko w strojach wypoczynkowych, sportowych. Ale to też jak się ma niewiele lat i dobrą sylwetkę. W każdym razie w „mini" nie wierzcie, zwłaszcza przy „pełnych" udach.

Krajobrazy Wojciecha Salwińskiego

W Klubie Dziennikarza prezentuje ostatnio swoje obrazy młody malarz łódzki Wojciech Salwiński.

Zestaw eksponowanych tu prac świadczy dowodnie, że ich twórca nie ma ambicji, ażeby zaskakiwać nas ekscentrycznością formy i niezwykłością treści: formy szuka w kanonach realizmu, a treści w krajobrazie. I to w krajobrazie polskim, podpatrzonym w Gdańsku, w Warszawie, Jeleniej Górze, zielonej Lubelszczyźnie i w Łodzi („Topole").

Obrazy te (a jest ich spora kolekcja!) powstały w ciągu ostatnich lat, w ciągu których artysta udoskonalił swój warsztat twórczy, i wzbogacając go odmiennymi niuansami kolorystycznymi.

Dawniejsze jego obrazy były nieco monochromatyczne w swoich szarościach. Obecnie rozjaśnia je bardziej ciepła gama kolorystyczna (doskonałe w swej kompozycji „Snopki"). Stara się on też położyć większy nacisk na spotęgowanie ekspresji, co udaje mu się również.

Artysta brał już udział w wystawach sztuki polskiej za granicą — w Kanadzie, USA, Meksyku, RFN, Belgii i Nowej Zelandii. Zapytany o swoje dalsze plany, poinformował nas:

„W przyszłości chciałbym rozpracować szerzej tematykę łódzką i stworzyć cykl obrazów poświęcony wyłącznie temu interesującemu i bardzo fotogenicznemu miastu".

Temat zawsze nam, łodzianom, bliski. Chętnie też zobaczymy go w twórczej interpretacji W. Salwińskiego.

M. J.

Ofiarnie służyć społeczeństwu

(Dokończenie ze str. 2)

wybitnego działacza ruchu komunistycznego — Konstantina Czernienki.

Podczas konferencji oceniono ponad roczny okres działalności zgierskiej organizacji partyjnej w obecnej kadencji. Główne zadania, nakreślone uchwałą poprzedniej XXIII Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, to normalizowanie stosunków społecznych, przezwyciężanie kryzysu, poprawa kondycji partii i umacnianie podstawowych organizacji partyjnych. W ciągu pierwszych miesięcy tego roku zgierska organizacja notuje znaczne zdynamizowanie kontaktów ze środowiskiem robotniczym, dzięki czemu w tym krótkim czasie zgłosiło akces do partii tylu robotników, ilu w ciągu całego ub. roku. To wcale jednak nie oznacza, że tych kontaktów nie należy dalej rozwijać; dalej trzeba aktywnie współpracować z organizacjami młodzieżowymi, z młodymi robotnikami, inteligencją.

Te właśnie sprawy poruszała większość dyskutantów. Ich wypowiedzi miały zazwyczaj dwie części. Jedna dotyczy spraw wewnątrzpartyjnych, oceny postaw członków partii i ich zaangażowania w działalność organizacji społecznych, PRON, współpracy między organizacjami partyjnymi, a związkami zawodowymi i administracją przedsiębiorstw. Niemal każdy z zabierających głos w dyskusji mówił także o znanych sobie najlepiej problemach jego macierzystej organizacji partyjnej i jego miasta. Poruszano zatem sprawy budowy EC-III, ciepłociągu dla osiedla „Parzęczewska — Północ", ochrony środowiska, wody, budownictwa mieszkaniowego, inwestycji oświaty i służby zdrowia. Poruszano kwestie realizacji reformy gospodarczej i roli inteligencji w rozwoju kraju.

Na zakończenie tej wielowątkowej dyskusji głos zabrał T. Czechowicz, który ustosunkował się do poruszanych kwestii. Stwierdził m.in., że wśród wielu zadań, jakie stoją przed członkami partii, nadal najważniejszym jest utrwalenie procesu stabilizacji życia społecznego, umacnianie partii, jej wewnętrznej spójności. Trzeba zastanowić się czy partia potrafi uruchomić wszystkie siły społeczne, jakie są w kraju; czy organizacje partyjne potrafią zainspirować stowarzyszenia działające w ich zakładzie. Pierwszoplanowym zadaniem dla wszystkich jest umacnianie państwa, gdyż tylko silne państwo jest w stanie urzeczywistnić postawione przed nim cele.

Mówiąc o reformie gospodarczej, I sekretarz KŁ. PZPR podkreślił przede wszystkim sprawy, których jeszcze nie udało się rozwiązać. Reforma nie wyzwoliła w takim stopniu, jak oczekiwano, innowacyjności, racjonalizacji zatrudnienia, poprawy jakości. Stąd potrzeba krytycznej oceny i modyfikacji reformy, od której nie ma odwrotu, lecz nie znaczy to, że nie należy doskonalić jej mechanizmów. Tym bardziej że przyjdzie realizować ją w coraz trudniejszych pod względem surowcowym i zatrudnieniowym warunkach. Mamy szansę — zaakcentował mówca na zakończenie — na wyjście z kryzysu, ale ta szansa zależy od ofiarnej pracy na każdym odcinku i o tę ofiarność proszę wszystkich towarzyszy i organizacje partyjne.

Delegaci podjęli uchwałę, precyzującą kierunki działania zgierskiej organizacji partyjnej do końca bieżącej kadencji.

A. O.

A może byśmy coś zasiali?...

Wiosna za pasem i w sklepach ogrodniczych ruch coraz większy. Kierowniczka placówki przy ul. Piotrkowskiej 80, **Wanda Wosik**, uważa że tak dobrego zaopatrzenia w nasiona nie było już od dawna. Czy klienci będą tego samego zdania?

K. K.

Foto: A. Wach.

CO SIĘ ZA TYM KRYJE?

Szturm na Wydział Komunikacji

Straszliwy tłok panuje od kilku dni w Wydziale Komunikacji Urzędu Dzielnicowego Łódź-Bałuty, obsługującym wszystkie łódzkie dzielnice. Zastępca kierownika wydziału Wirgiliusz Kudrzycki, twierdzi że liczba interesantów wzrosła w porównaniu z poprzednim okresem co najmniej trzykrotnie. Co ciekawe, dotyczy to właściwie tylko okienek, w których załatwia się sprawy związane z rejestracją i przerejestrowywaniem pojazdów. W sobotę przed południem czynne były cztery takie stanowiska, a przed każdym stała spora kolejka. Zastępca szefa wydziału musiał opuścić „kierowniczy" fotel i przez półtorej godziny dyżurował w okienku. Co się stało? Czyżby łodzianie zaczęli nagle masowo kupować samochody?

Ludzie znający się na handlu samochodami twierdzą, że przyczyna jest inna. Obrazowo można by ją nazwać „kiwaniem fiskusa". Zwracają oni uwagę na fakt, że początek „szturmu" pokrywa się w czasie z rozpoczęciem sprzedaży kart benzynowych. Żeby kartę otrzymać, trzeba mieć wóz zarejestrowany na swoje nazwisko, co wymaga — w wypadku samochodów używanych — posiadania umowy kupna-sprzedaży z wpisaną datą zawarcia transakcji. Tymczasem wiele osób daty nie wpisuje, ponieważ podatek od „nabycia praw majątkowych" za samochód mający nie więcej niż dwa lata wynosi 25 proc. ceny giełdowej, a w wypadku samochodu starszego — tylko 5 proc. Nic więc dziwnego, że ludzie kupujący samochody w „granicznym wieku" wolą odczekać aż miną owe dwa lata i dopiero wtedy zawrzeć formalną transakcję. Sprzedaż kart benzynowych zmusiła tych wyczekujących do pośpiechu — ot i cała zagadka.

(ab)

SOBIE A MUZOM

Jak poinformowała nas pracownica ekspedycji MPK przy rogu al. Kościuszki i ul. A. Struga, głównym obowiązkiem jej i kolegów po fachu jest odnotowywanie dokładnego czasu przejazdu każdego tramwaju i autobusu na liniach, które mają pod opieką. Na specjalne arkusze nanoszone są informacje, że np. tramwaj „2/1" przyjechał o godz. 16.25, zamiast o 16.19, albo że nie przyjechał wcale, itd. I tak przez cały dzień.

Arkusze te są potem przekazywane zwierzchnikom, żeby centrala ruchu i w ogóle kierownictwo MPK wiedziało, czy tramwaje i autobusy jeżdżą i jak im to wychodzi. Są to informacje niewątpliwie bardzo cenne, ale byłyby jeszcze cenniejsze, gdyby dawały coś więcej, niż samą tylko wiedzę. Podejrzewamy mianowicie (kierownik właściwego działu nie chciał udzielić informacji bez zgody dyrektora, dyrektora nie było, a rzecznik prasowy MPK zapytany o te sprawy w piątek powiedział, że odpowiedzi może udzielić we wtorek lub środę), że instytucja „notowacza" powstała właśnie po to, żeby opierając się na uzyskanych tą drogą danych ulepszać organizację ruchu i szybko reagować na ewentualne zakłócenia. Praktyka jest jednak zupełnie inna. Wypełnione arkusze płyną do dyrekcji, a tramwaje jeżdżą jak zawsze, tzn. jak chcą. Ludzie stoją na przystankach i nie wiedzą czy tramwaj przyjedzie za chwilę, czy może za trzy kwadranse.

Czy nie szkoda wysiłku?

(ab)

Szukamy nazwy...

...dla sympatycznego — naszym zdaniem — budynku przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zamenhofa. W sobotę czytelnicy „DŁ" zgłosili już pierwsze propozycje. Pewien pan zaproponował, by podkreślić architektoniczne zalety domu, chrzcząc go **„Prymus"** ewentualnie **„Prymek"**, albo **„Prymuś"**. Inny pomysł to **„Kardaś"** — nazwa utworzona od nazwiska twórcy budynku, architekta **B. Kardaszewskiego**. Padła też propozycja, by nazwać dom... **„Prominentka"**; niektórzy uważają, że nie jest on przeznaczony dla „zwykłych" ludzi (sprawdziliśmy: nieprawda). Inne propozycje, to **„Plomba"**, **„Bolek"**, **„Piotruś"**, **„Piotruś Pan"** i **„Esperantus"** — ku czci Zamenhofa, twórcy języka esperanto.

Do końca tego tygodnia czekamy na dalsze pomysły, zgłaszane telefonicznie pod nr 33-41-10, lub na kartkach pocztowych, kierowanych do redakcji „DŁ".

(ab)

Sukces, ale nie taki wielki

W sześciu dyżurujących sklepach, które odwiedziliśmy w sobotę przed południem — był chleb. W czterech było mleko. W porównaniu z niektórymi innymi wolnymi sobotami nie było więc źle. Czy jest to powód do radości? Niestety, tak. A „niestety" dlatego, że chleb powinien być w każdym sklepie od rana do wieczora. Zdaje się, że nie jest to w tej chwili towar deficytowy i głodny nikt nie chodzi, ale nachodzić się czasem trzeba. Dlaczego?...

Przyzwyczailiśmy się chyba uważać sytuacje absurdalne za normalne. Oto jeszcze jeden przykład. W każdym (miejmy nadzieję) sklepie wisi lista placówek „zobowiązanych do ciągłej sprzedaży pieczywa i mleka". To znaczy, że w innych może nie być tych towarów. A to niby dlaczego? Na podobnej zasadzie można by stworzyć listę kwiaciarni zobowiązanych do ciągłej sprzedaży goździków, czy sklepów papierniczych, w których muszą być zeszyty. Byłoby to zresztą bardziej zrozumiałe, bo zamiast goździka można kupić frezję, a kłopoty z papierem są powszechnie znane. Chleb natomiast trudno czymś zastąpić, a poza tym wypiekamy go w wystarczającej ilości.

I to by było na tyle.

(ab)

Na pomoc cukrzykom

Cukrzyca zaliczana jest do tzw. chorób społecznych. Według szacunków WHO, na tę groźną chorobę zapada ok. 3 proc. populacji. Mniej więcej drugie tyle wykazuje zaburzenia w tolerancji węglowodanowej. Cukrzyca od chwili jej ujawnienia jest praktycznie chorobą całego życia. Oblicza się, że tylko w województwie łódzkim choruje na nią ponad 30 tys. osób.

Niezwykle istotnymi czynnikami w procesie leczenia cukrzycy, obok podawania insuliny lub środków doustnych są: przestrzeganie diety, ścisła współpraca pacjenta z lekarzem, świadomość choroby i posiadanie przez chorych maksimum wiedzy na jej temat. Podstawą diety cukrzycowej jest dostarczanie organizmowi białka (w tym głównie zwierzęcego), warzyw, owoców. Istotna jest także troska o higienę osobistą. Kto choć raz zetknął się z tą chorobą, wie, jak ważną sprawą dla cukrzyków jest posiadanie miękkiego i wygodnego obuwia oraz wełnianych i bawełnianych skarpet. Niegroźne dla innych otarcia nóg lub zadrapania u cukrzyka mogą się skończyć tragicznie.

Mniej więcej od trzech lat działa w Polsce **Stowarzyszenie Chorych na Cukrzycę**. Celem tej organizacji są starania o tworzenie specjalnych sklepów, odpowiednio zaopatrzonych i dostępnych tylko dla osób chorych na cukrzycę. Chodzi m.in. o skupienie w jednym sklepie artykułów spożywczych wytwarzanych już przez przemysł, a zawierających znikome ilości cukru i węglowodanów (specjalne pieczywo, dżemy, budynie, zestawy dietetyczne, ale także chude mięso i wędliny oraz wspomniane obuwie i skarpety). Jak dotychczas w Łodzi nie było specjalnych sklepów lub stoisk dla cukrzyków, gdy np. w Bydgoszczy jest ich już około 10.

W sobotę odbył się w Łodzi I Wojewódzki Zjazd Stowarzyszenia Chorych na Cukrzycę, który powołał w naszym mieście Oddział Wojewódzki. Grupa robocza przygotowująca to forum przeprowadziła już wstępne rozmowy z władzami handlowymi miasta na temat uruchomienia sieci specjalnych sklepów. Stowarzyszenie będzie prowadzić także akcję uświadamiającą wśród chorych. Pierwszą prelekcję właśnie podczas zjazdu, wygłosiła do chorych doc. dr hab. med. **Wiesława Torzecka** — kierownik Kliniki Chorób Układu Pokarmowego i Przemiany Materii AM.

(Z. Ch.)

UWAGA NA CHLEB!

Stare nalepki — nowe ceny

Z początkiem marca zdrożało pieczywo. Mimo zmiany cen na bochenkach nadal umieszcza się takie same nalepki jak przed podwyżką. Nazwa chleba więc się zgadza, ale cena już nie ta. Jak nas poinformowano w oddziale produkcji łódzkiego „Społem", zapas nalepek jest ogromny i wystarczy na pewno do końca roku. Oczywiście szkoda byłoby wyrzucić na makulaturę taką ilość papieru, a do tego nie ma dziś możliwości wydrukowania nowych nalepek. Tak więc stare towarzyszyć nam będą jeszcze przez długie miesiące. Dlatego przypominamy wszystkim klientom o konieczności dokładnego sprawdzania rodzaju zakupionego pieczywa i jego aktualnej ceny. **Kierownictwo „Społem" przypomina zaś personelowi sklepów o obowiązku dokładnego oznaczania na półkach sklepowych jaki chleb na nich leży i ile kosztuje.**

Warto wspomnieć jeszcze o jednym: stare nalepki umieszczane są na wszystkich gatunkach pieczywa z wyjątkiem chleba zwykłego. Zgodnie z decyzją Polskiego Komitetu Normalizacji Miar i Jakości, chleb ten nie będzie znakowany nazwą ani ceną do końca bieżącego roku.

K. K.

Koncert muzyki poważnej

Łódzkie Towarzystwo Muzyczne im. K. Szymanowskiego i Akademia Muzyczna w Łodzi zapraszają na koncert kameralny zorganizowany pod hasłem „Międzynarodowy Rok Muzyki".

Wystąpią: Andrzej Bauer (wiolonczela) — laureat Międzynarodowego Konkursu Muzycznego PRAGA'83 i Janusz Grzelązka (fortepian). W programie: J.S. Bach — suita C-dur i c-moll na wiolonczelę solo, L. van Beethoven — sonata C-dur op. 102 nr 1, W. Lutosławski — Grave i C. Debussy — sonata d-moll.

Koncert odbędzie się dziś o godz. 18 w auli Akademii Muzycznej przy ul. Gdańskiej 22. Wstęp wolny.

(J. G.)

W „Młodej Gwardii" filmy o ludziach morza

Organizatorzy łódzkich uroczystości z okazji 40 rocznicy zaślubin Polski z morzem zapraszają dziś do kina „Młoda Gwardia" na projekcje filmów o tematyce morskiej: **„Krab i Joanna"** (godz. 15.30) i **„Tankowiec w płomieniach"** (godz. 17.30). Dla członków Ligi Morskiej i ZHP — wstęp wolny (za okazaniem legitymacji).

(jm)

Karty benzynowe idą jak woda

Od piątku trwa sprzedaż kart benzynowych. Prawie 150 osób obsługuje zmotoryzowanych w 9 stacjach benzynowych, 4 urzędach pocztowych i 6 jednostkach PZU.

W pierwszym dniu największy ruch był na stacji benzynowej przy al. Włókniarzy, na Poczcie Głównej i w UPT w Zgierzu. Oddział PZU w Pabianicach tego dnia odwiedziło prawie 400 osób. W innych placówkach na terenie Łodzi wykupiono po ok. 100—150 kart.

Przypominamy, że w gminach obsługiwanych przez IV Inspektorat PZU wydawanie kart benzynowych rozpoczęło się 16 bm., przy czym odbywa się ono tylko we wtorki i soboty.

Jak się dowiedzieliśmy w punktach sprzedaży, dużo niepotrzebnych kłopotów sprawiają sami klienci, zapominając o dokumentach wymaganych przy odbiorze talonu. Przypominamy zatem, że trzeba zabrać z sobą dowód rejestracyjny, dowód opłaty składki PZU i dowód opłaty podatku drogowego.

Jeśli ktoś nie zapłacił jeszcze ubezpieczenia komunikacyjnego, może to zrobić do końca marca — albo od razu za cały rok, albo w dwóch równych ratach.

W. M.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie MO	907
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS	
Dw. Centralny	32-85-96
Dw. Północny	57-24-33
Pogotowie ciepłownicze	32-51-11
Pogotowie energetyczne:	
Łódź-Północ	33-34-28
Łódź Południe	33-34-28
Pogotowie gazowe	36-53-59, 992
Pogotowie dźwigowe	78-35-29, 78-40-85

TELEFON ZAUFANIA 33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny w godz. 13—18.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22.

TEATRY

MUZYCZNY — godz. 18.30, 18.30, 20.30 „Drugi program"

Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 11—17.

Pozostałe muzea nieczynne

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 83) godz. 11—18 prace E. Łazikowskiego.

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—18 grafika P. Duraja

* * *

ZOO czynne w godz. 9—16 (kasa do 14.30).

PALMIARNIA czynna w godz 10—16 (oprócz poniedziałków).

KINA

BAŁTYK — „Spokojnie to tylko awaria" USA od lat 15 godz 9.30, 12, 14.30, 17, 18.30

IWANOWO — „Wodne dzieci" — ang b o godz. 15; „Spokojnie to tylko awaria" USA od lat 15 godz. 19.30; godz. 17 seans zamknięty.

PRZEDWIOŚNIE — „Czuję się świetnie" pol. od lat 12 godz 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Sny i marzenia" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WOLNOŚĆ — „Klasztor Shaolin" Hongkong-Chiny od lat 15 godz 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — Uroczysta premiera filmu polskiego „O-BI, O-BA" z udziałem realizatorów, godz 18 „Powrót Jedi" USA od lat 12 godz 10, 12.30, Historia filmu polskiego — „Dolina Issy" 15 lat godz 15.

ZACHĘTA — „Star-80" USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

MAŁE STUDYJNE — DKF — godz. 18 seans zamknięty.

STUDIO — „ET" USA b.o. godz. 16.45, 19.15

STYLOWY — „Rok spokojnego słońca" pol. od lat 15 godz. 15.15. Wielcy aktorzy — Harrison Ford „Poszukiwacze zaginionej arki" USA od lat 12 godz. 17.15, 19.30

DKM — Iluzjon — Mistrzowie kina — godz. 15.30, 17.45, 20

OKA — „Wejście smoka" USA, od lat 18 godz. 8.30, 11, 15, 17, „W gwiezdnym pyle" NRD od lat 12 godz. 13, 19

GDYNIA — Kino non stop — od godz. 10—22: „Komandosi z Nawarony" ang od lat 15

MŁODA GWARDIA — Sezon pokoju w Paryżu" jug.-fr. od lat 15 godz 10, 14, 20 „Wyrostki" — radz. od lat 15 godz 12. Z okazji 40-lecia zaślubin Polski z morzem — wstęp bezpłatny, „Czterej pancerni i pies" — „Brzeg morza" pol. b.o. godz. 16, „Jarzębina czerwona" pol. b.o. godz. 17.30

MUZA — „Imperium kontratakuje" USA od la 12, godz. 15.15, „Pasażer w kajdankach" chiński, od lat 15 godz. 18.45.

1 MAJA — „Tajemnica starego ogrodu" pol. b.o. godz. 15.15, „Tootsie" USA od lat 15 godz. 18.

POKÓJ — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b.o. godz. 15, „Piękna kurtyzana" chiński od lat 15, godz. 16.45, DKF DDK Łódź-Widzew godz. 19.15 seans zamknięty

ROMA — „E.T." USA b.o. godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

STOKI — „Szczęśliwe dni Muminków" pol. b.o. godz. 16; „1941" USA od lat 15 godz. 18

ŚWIT — „Szaleństwa panny Ewy" pol. b.o. godz. 15, 17.15; „Szkoda twoich łez" pol od lat 15 godz. 19.30

TATRY — „Tajemnica szyfru Marabuta" pol. b.o. godz. 15.30; „Błękitny Grom" USA od lat 15 godz. 17.15 19.30

REKORD — „Psy wojny" USA od lat 18 godz. 15.15, 18.30

SOJUSZ — „Rycerzyk Czerwonego Serduszka" pol. b.o. godz. 14.30; „Psy wojny" USA od lat 18 godz 16, 18

APTEKI

Niciarniana 13, Dąbrowskiego 89
Lutomierska 146 Olimpijska 7a,
Piotrkowska 67 Mickiewicza 30
Pabianice — Armii Czerwonej 1, Konstantynów — Sadowa 10
Głowno — Łowicka 33 Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz — Sikorskiego 16 Dąbrowskiego 16,
Ozorków — Wyszyńskiego 8.

DYŻURY SZPITALI

Bałuty — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 7 i 8; Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 4, 6 i 10. Szpital im Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 11 (oś. Radogoszcz) miasta i gminy Aleksandrów. Dla przychodni rejonowych nr 3 i 5; — Szpital im Brudzińskiego w dniach 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27; — Szpital im. Jonschera w dniach 2, 4, 8, 10, 14, 18, 22 26, 28 30; — Szpital im Kopernika w dniach: 6, 12, 16, 20, 24, 31. Dla Przychodni Rejonowej nr 9: — Szpital im. Sonenberga w dni nieparzyste; — Szpital im. Pasteura w dni parzyste.

Górna — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla gminy Rzgów: Szpital im Brudzińskiego (Kos Gdyńskich 61)

Polesie — Szpital im Biernackiego — codziennie dla m. Konstantynowa: Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Śródmieście — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41 43; Szpital im Sonenberga (Pieniny 30)

Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 60)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)

Laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel 36-37-00 w. 31

- Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę
- Gabinet internistyczny czynny w godz 16—7; w dni wolne od pracy — całą dobę.

ul. Armii Czerwonej 18, tel. 33-93-95 do 99 w. 225

- Gabinet chirurgii czynny w godz. 18—7; w dni wolne od pracy — całą dobę.

ul. Kopcińskiego 22, tel 78-54-83

- Gabinet stomatologiczny czynny w godz 19—7; w dni wolne od pracy — całą dobę.

* * *

Pomoc ambulatoryjna, internistyczna dla dorosłych mieszkańców dzielnicy Łódź-Bałuty, ul. Mokra 10/12 — czynna codziennie w godz. 18—7; w soboty w godz. 16—7.

Ciekawostka: „Ponal" jest i go nie ma!...

Co z nami będzie? — zastanawiają się od jesieni zeszłego roku pracownicy Przedsiębiorstwa Obrotu Napojami Alkoholowymi „Ponal". Wtedy to bowiem zapadła decyzja iż firma, której powstanie wzbudziło tyle kontrowersji, zostanie zlikwidowana, a ściślej: przestanie istnieć jako samodzielne przedsiębiorstwo. Planowano, iż zostanie ona wchłonięta przez jedną z działających już organizacji handlowych. Mówiło się, że będzie to Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego.

Miesiące mijały, decyzji o likwidacji nikt nie odwołał, ale nikt też nie wydał polecenia o przejściu do PHS.

— Od tamtej pory upłynęło pół roku, a my nadal nie wiemy co i kiedy stanie się z „Ponalem" — mówi z-ca dyrektora łódzkiego oddziału tej firmy, S. Masierek. — „Ponal", co prawda, handluje wódką, ale pracują w nim żywi ludzie, którzy jeszcze niedawno podjęli decyzję o złączeniu swej przyszłości z nowo powstającą firmą. Teraz zaś miesiącami czekają na wiadomość, jakie będą ich dalsze losy. Nie jest przecież bez znaczenia kto, kiedy i na jakich warunkach przejmie „Ponal". Czy personel sklepów pozostanie taki sam, czy sieć placówek zwiększy się, lub też zmaleje, czy będzie potrzebna taka sama liczba pracowników biurowych, wreszcie jakie warunki pracy (no i płacy) zaproponuje nowy pracodawca? Na te pytania nie ma odpowiedzi, a co gorsza — nie bardzo nawet wiadomo, kiedy owe odpowiedzi mają się pojawić. Słowem, jak w czeskim filmie — nikt nic nie wie!

K. K.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ"; Łódź, skr. poczt. 89 Telefony centrala: 32-93-90 (łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego; 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10; 33-37-47, społeczno-ekonomiczne: 32-28-32; 33-10-38, fotoreporter: 33-78-97, kultura i oświata 36-21-60; sport: 32-08-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04, sprawy terenowe 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 78-69-68 i 78-68-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch".

ODPADY SKÓR POPRODUKCYJNYCH
licowych i welurowych
w większych ilościach

SPRZEDA

po 50 zł za 1 kg

Przedsiębiorstwo Zagraniczne
„A T L A S"
Żakowice-Różyca, ul. Główna 2,
tel. z Łodzi, kier. 10-459,
Koluszki 14-18-58.

991-k

Nieruchomości

PLAC 1400 m kw. sprzedam. Zgierz, ul. Czerwona 5/7, wiadomość Olsztyn, tel. 24-367. 8491 g

SPRZEDAM niedrogo 1,62 ha z zabudowaniami. Krogulec 5 — Zgierz, gm. Aleksandrów. 8472 g

SPRZEDAM działkę budowlaną (850 m) ogrodzoną budynek gospodarczy woda Zgierz-Krzywie. Oferty 8399 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

Kupno-Sprzedaż

ŁUCZNIK nowy kupię. 33-30-94. 8462 g

ZNACZKI pocztowe kupię tel. 43-73-17 po 17. 24483 g

MASZYNĘ do pisania „Continental" z długim wałkiem — sprzedam. Tel. 14-01-30. 8480 g

SPRZEDAM pawilon w Pabianicach nadający się na handel, rzemiosło. Łódź, ul. Łódzka 5 A. 8404 g

SPRZEDAM wytwórnię gumki do bielizny z nowoczesną maszyną do wyrobu. Tel. 78-42-92. 8464 g

TELEWIZOR Color Elektronik C-430, z uszkodzonym programatorem, aparat telefoniczny (Malwa), wzmacniacz — „Brandt" — pilnie sprzedam. Tel. 59-84-37. 8476 g

SPRZEDAM pralkę automatyczną. Tel. 57-37-48 8481 g

OVERLOCK 4-nitkowy — sprzedam. tel. 33-23-49. 8461 g

DREWNO suche liściaste sprzedam, tel. 81-07-91. 8444 g

SPRZEDAM rozsadę sałaty Falista 168. 8385 g

SPRZEDAM video — kasety Fuji, słuchawki stereo 78-58-02. 8367 g

OVERLOCK — sprzedam 78-15-41 po 17. 7866 g

MIKROKOMPUTER Spectrum Plus — sprzedam 51-21-49 8501-g

OVERLOCK „Textima" siebnówkę „LZ-3" — sprzedam. 15-96-83. 28139 g

PIECE centralnego ogrzewania, siatkę Rabitza, zlewozmywaki, drzwi harmonijkowe, piły tarczowe poleca sklep przy ul. Suwary w Pabianicach. Rakowska. 8107 g

COCKER spaniele — szczenięta sprzedam. Telefon 52-16-26. 8398 g

JAMNIKI sprzedam. Dzierżyńskiego 60 m. 19 blok 377. 8485 g

BETONIARKĘ kupię. Oferty 28477 Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5.

SEZONOWY pawilon gastronomiczny nad morzem - sprzedam. Oferty 7698 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SPRZEDAM opony 165 x 13, uniwersalą obrabiarkę do drewna „prexer" telewizor „Neptun 424" łodówkę „Szron-Lux" Tel. 78-34-83. 28270 g

Pojazdy

FIATA 125 (1975) do remontu zdecydowanie, tanio sprzedam, tel. 86-29-62 po 18.

WARTBURGA 1000 sprzedam. Tel. 43-36-41. 8395 g

NOWEGO Fiata 126 p — sprzedam. Tel. 84-36-58. 8409 g

FIATA 126 p (1979) po remoncie blacharki — pilnie sprzedam. Telefon 52-84-37. 8169 g

FORD Taunus 17 M, stan dobry — sprzedam. Tel. 55-59-07 po 16. 8488 g

„FIATA 125 p" (1971) — sprzedam. Piwna 40 m. 2 godz. 16—18. 8478 g

„SYRENĘ Bosto" — sprzedam. 57-76-15. 7697 g

ZAMIENIĘ „Fiata 125 p" (1975) stan idealny na Fiata 126 p do 3 lat. Tel. 57-55-98 po godz. 16. 28041 g

„DACIĘ (Renault 12) składak 1985 — sprzedam Łask tel. 42-49. 8508 g

SILNIK do Łady 1500 kompletny (70000 przebieg) sprzedam. Łódź, Więckowskiego 30 m. 4 front (17—19). 8503 g

PRZYCZEPĘ bagażową, koło adalat — sprzedam. Tel. 57-82-03. 8410 g

Lokale

GDAŃSK — trzypokojowe z garażem — zamienię na mniejsze własnościowe — Łódź. Tel. 22-26-28 — wieczorem. 8473 g

GDAŃSK jednopokojowe na większe własnościowe — Łódź. Oferty 8474 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POŚREDNICTWO sprzedaży mieszkań mgr Barycki. Tuwima 20. 7157 g

WŁASNOŚCIOWE M-2 — sprzedam. Zgierz, ul. Witkacego 1 m. 29 oglądać w godz. 16—19. 8458 g

LOKAL nadający się na sklep pracownię w centrum zamienię na M-2 lub wynajmę 51-40-72 (17—19). 8367 g

M-3 bloki — zamienię na jeden mały pokój w starym budownictwie. Oferty 8425 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POKÓJ, kuchnia, 36 m. bloki do wynajęcia z możliwością wykupienia. Oferty 8424" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania. Oferty 8418 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

LOKAL 40 m w Andrzejowie do wynajęcia. Wiadomość: tel. 43-16-34 po 19. 8426 g

PANNA poszukuje pokoju lub małego mieszkania. Tel. 52-56-95 po 15. 8478 g

MIESZKANIA — pośrednictwo sprzedaży. Rutkowski, Kniaziewicza 36 (Julianów) 51-26-91 godz 12—17. 27218 g

POSIADAM lokal, przyjmę pracę, tel. 57-01-96 po 18 8462 g

Nauka Praca

STOLARZA samodzielnego przyjmę. Tel. 57-41-77 od 10 do 18, oprócz sobót i niedziel. 8411 g

ZATRUDNIĘ pracownika znającego obróbkę drewna. 52-93-34. 8362 g

SZWACZKĘ rencistkę lub emerytkę na overlock zatrudnię tel. 33-30-78. 8449 g

FIRMA
POSZUKUJE
POMIESZCZEŃ
PRODUKCYJNO-
MAGAZYNOWYCH
o pow. od 100 do 200 m kw.
na terenie woj. piotrkowskiego,
najchętniej okolice Koluszek
lub okolice Sieradza.
Oferty pisemne „992-k" prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96.

PRACOWNICY do nowego baru w centrum potrzebni. Oferty 26341 Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5.

Usługi

ZAKŁADANIE [illegible] drewnianych, osłon na karnisze. 84-40-15, Burkwicz. 26793 g

TELENAPRAWA, regeneracja kineskopów. 32-48-69 Hrenczanik. 7531 g 8120 g

NAPRAWA, podłączenie zabezpieczanie pralek automatycznych, zmywarek Programatory z 2-letnią gwarancją. Kaczuba tel 52-54-52. 7987 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrz. Instytucjom rachunki. Simińska 86-25-82 27391 g

DYWANY, wykładziny piorę 52-42-37 Marciniak. 6081 g

UKŁADANIE glazury i terakoty. Wasiak 78-52-17. 7910 g

ALARMY przeciwwłamaniowe do mieszkań, domków — „Elektal", Maślankiewicz 36-32-68 od 8 do 15. 27792 g

REKCEL uformuje, zregeneruje twój akumulator. Roczna gwarancja. Mgr inż. Sikorski, Gdańska 108. 6232 g

ZABEZPIECZANIE mieszkań przed włamaniem (zamki, blokady), montaż karniszy, kołki rozporowe. 51-67-69 Polak 5954 g

REGULATORY temperatury, układy automatyki mgr inż. Serafin. Tel 51-68-13 Pogodna 12 8423 g

BOAZERIE montuje solidnie Zieliński — 51-07-91 8443 g

OKRESOWE mycie okien sprzątanie wnętrz Instytucjom rachunki z bonifikatą. 43-55-91 Gierańczyk. 26476 g

CHCESZ mieć czysto — zlec sprzątanie firmie „Milo". 84-30-88 Majewski. 7536 g

PRANIE dywanów, wykładzin Instytucjom rachunki 51-10-16 Grzeskowiak. 28134 g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczanie samochodów Beskidzka 70, tel. 57-83-33 Rosow. 26992 g

KOŁKI rozporowe mocują 86-64-95, Kozłowski. 963 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. Tel 51-77-10 Jakson. 332 g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczanie pojazdów, nadkola Gwarancja. inż. Czajkowski, Żniwna 27 E tel. 51-99-83. 27258 g

GRACO! Konserwacja samochodów, mycie podwozi silników. Zakładowa 13 (koniec Przybyszewskiego) Koliński. 7261 g

VALVOLINE! Konserwacja samochodów — nowe natychmiast. Beskidzka 81 Klimkowski.

ŻALUZJE międzyszybowe tel. 51-87-83 Skrzypek. 7459 g

AUTODOMOALARMY — najlepsze! Wieloletnia gwarancja. 86-89-46 Dzieniszewski, Kwaterunkowa 34. 7242 g

PRANIE dywanów wykładzin 51-16-91 Madej. 7743 g

KOMPLEKSOWA konserwacja samochodów, mycie podwozi, silników nadkoli gwarancja. Kędzierski Spiska 17 — vis a vis „Feniksa".

INSTALOWANIE anten Tel. 84-09-09 Wolniak. 7688 g

34-98-65 telenaprawa Bednarek 27656 g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne 52-37-49 Kleweta. 27148 g

KINESKOPY — regeneracja 57-33-00 Lubartowicz 27157 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrz Instytucjom rachunki Jachowicz Tel 36-23-56 (10—18). 26993 g

DYWANY, wykładziny piorę 57-54-44 Osuchowski. 26661 g

DYWANY, wykładziny piorę Tomaszewski tel. 43-42-73. 5725 g

BOAZERIE 48-91-94 Czepil. 27826 g

BIURO Matrymonialne — „Mazury", Olsztyn, skrytka 336, skarbnica ofert krajowych i zagranicznych. 802 k

UKŁADY wydechowe, nadkola, haki holownicze. Judyma 20 (od Traktorowej) inż. Myszkowski. 5628 g

TELENAPRAWA — solidnie i fachowo 43-19-75 inż. Martynka. 26908 g

Różne

SWATKA — zaprasza samotnych (14—17) Łódź, Piotrkowska 133. 6233 g

POSIADAM Fiata 126, wolny czas po 16. Oferty — 8460 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Zguby

KUBALA Michał Kalinów 45, Piotrków Trybunalski zgubił prawo jazdy. 83—96 g

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę: Janina Szwemberg-Kaszper lekarz-stomatolog Łódź, ul. Kossaka 21 m. 9 127. 8447 g

KOMBINAT MASZYN WŁÓKIENNICZYCH
„POLMATEX-WIFAMA"
Łódź, ul. Armii Czerwonej 89

zatrudni natychmiast:

- z-cę gł. księgowego — wykształcenie wyższe ekonomiczne, staż pracy 8 lat, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym,
- inżynierów i techników-mechaników ze specjalnością obróbka skrawaniem,
- frezerów,
- tokarzy,
- szlifierzy,
- wiertaczy.

Na wszystkich proponowanych stanowiskach wysokie parametry płacowe na podstawie zmodyfikowanych warunków płacowych, a także możliwość dodatkowej pracy.

Bliższych informacji dotyczących pracy i płacy udziela dział kadr, tel. 78-58-05 lub osobiście pod w.w. adresem.

953-k

DYREKTOR

mgr JANINIE SZCZERBACIUK

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

SIOSTRY

składają

NAUCZYCIELE i ADMINISTRACJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 72.

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

KOL.

MACIEJOWI MICHALSKIEMU

KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRZEDSIĘBIORSTWA TRANSPORTU i SPRZ. BUDOWLANEGO PL w ŁODZI.

KOLEDZE

WOJCIECHOWI PELSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

ZARZĄD oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z RSP-U w WARSZEWICACH.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego

BOGDANA SPLETA

składa

DYREKCJA BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w ŁODZI.

Dziś w Radiu i TV

PONIEDZIAŁEK, 18 MARCA

PROGRAM I

11.00 Radio kierowców. 11.05 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Śpiewa zespół Neoton Familia. 13.30 Z tańcem przez wieki. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Przygoda z piosenką. 18.05 Gorący temat. 18.15 Przygoda z piosenką. 19.00 Dziennik. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio — dzieciom: „Ballada o zatopionym mieście" cz. I. 20.05 W kilku taktach. 20.10 Koncert życzeń. 20.40 Eugeniusz Paukszta „Po burzy jest pogoda" — fr. 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Antologia Jamesa Galway'a — wielki szlagier płytowy — „Nokturn". 22.00 Z kraju i ze świata. 22.25 Zbliżenia. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Przed konkursem w Lorette — fragm. 12.25 Spotkania muzyków: Carlos Santana — John McLaughlin. 13.00 Wiadomości. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 — 10 minut o książce — recenzja Mirosława Kuźniaka. (Ł) 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Muzyka młodych. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia: „Nasze wspólne życie". 15.10 Bisy Teresy Berganzy. 15.30 Folklor na mapie świata. 16.00 Międzynarodowy Rok Muzyki Bacha i Haendla. 16.50 Dick Francis: „Zasłona dymna" — fr. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 „Śródmieście nocą" — aud. (Ł). 18.00 „Takty i fakty" — magazyn (Ł). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Wiad. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20 Soliński. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

11.00 Prosto z kraju. 11.30 Muzyczny Interklub. 11.50 Joan Didion — „Modlitewnik" odc. 14. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Karol Borchardt — „Szaman morski" odc. 29. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Wariacje na temat Paganiniego. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Bielszy odcień bluesa. 15.45 Sportowa Trójka — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym „Kochałam Tyberiusza". 19.30 Trochę swingu... 19.50 Joan Didion „Modlitewnik" odc. 15. 20.00 Katalog nagrań: Budgie (6). 20.45 Klub Trójki: „Scena rodzinna [illegible] do abstynencji!" — aud. [illegible] kwadranse jazzu — aud. 21.45 Klub Trójki (cz. II). 22.05 Informacje sportowe. 22.15 Klasycy nowego jazzu: Sun Ra. 22.45 W kręgu Lorki — aud. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.50 James Baldwin „Inny kraj" odc. 12.

PROGRAM IV

11.00 Horyzonty wiedzy. 11.30 Płytowe kolekcje. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 „Odpowiedzi słuchaczom" — aud. 12.20 Zespoły instrumentalne. 12.30 „Matysiakowie" odc. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Muzyczne role Pabla Casalsa. 14.00 Popołudnie młodych. 16.00 Lektury nastolatków. 16.10 Leksykon lekkiej muzy. 16.30 Widnokrąg. 17.00 Wiadomości. 17.05 Primadonna stulecia. 18.00 „Rozważania stylistyczne". 18.10 Piosenki starej Warszawy. 18.40 Studio ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Chwila muzyki. 19.40 Język rosyjski (46). 19.55 W trosce o przyszłość. 20.15 Chwila muzyki. 20.20 Wieczór muzyki. 22.00 Akademia Czwórki. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

TELEWIZJA
PROGRAM I

13.30 TTR
14.00 TTR
15.55 NURT
16.25 DT — wiadomości
16.30 „Encyklopedia TDC" — „Inżynieria genetyczna" (2)
16.55 Dla dzieci: „Zwierzyniec"
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Z filmoteki 40-lecia"
18.15 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.30 „Saldo"
19.00 Dobranoc — „Przyjaciele"
19.10 „Echa stadionów"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji — Loleh Bellon — „Czwartkowe damy"
21.35 DT — komentarze
22.00 „Kołobrzeska ballada"
22.45 „Pokój 408"
23.15 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 „Tajemnice przeszłości" — „Tajemnica testamentu"
18.00 „Krajobrazy kultury"
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 „Maestro" — teleturniej melomanów
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 „Szkice historyczne" — „Bohaterowie i legendy"
20.15 „Pieśni i romanse rosyjskie"
20.35 Tańczą soliści Teatru Wielkiego w Moskwie
21.15 DT — wydarzenia telefon „Dwójki"
21.30 Za kierownicą
21.55 Opowieści o miłości — „Kobiety Ryszarda" — angielski film obyczajowy
23.35 DT — wiadomości
23.40 Trybuna sejmowa

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 15 marca 1985 roku po ciężkich cierpieniach, w wieku 75 lat przestało bić serce, pełne dobroci i miłości naszej najukochańszej Żony, Matki, Teściowej i Babci

Ś. † P.

FLORENTYNY CEGIEŁKOWSKIEJ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 marca 1985 roku (poniedziałek) o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul Kilińskiego w Pabianicach

Zrozpaczeni

MĄŻ, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI i POZOSTAŁA RODZINA.

W piątą rocznicę śmierci mojego ukochanego Męża

Ś. † P.

STEFANA OSTROWSKIEGO

zostanie odprawiona msza święta 20 marca br. (środa) o godzinie 7.30 w kościele św. Anny przy ul. Promińskiego.

Prosi o wspomnienie

ŻONA

GIEŁDA SAMOCHODOWA

Z tygodnia na tydzień przybywa pojazdów na łódzkiej giełdzie. Wczoraj odnotowaliśmy już nawet obecność kilkunastu jednośladów. Wszystko wskazuje zatem, że motoryzacyjna wiosna zaczęła się na dobre.

Wybór w poszczególnych markach i rocznikach powinien zadowolić nawet wybrednych amatorów czterech kółek, choć stan techniczny niektórych samochodów raczej nie zachęcał do kupna. Sprzedający swoje auta, najwyraźniej chcąc ukryć działanie zimy na karoseriach, przyprowadzili je pokryte grubą warstwą kurzu i błota.

Notowana przed tygodniem niewielka zwyżka cen wywoławczych ma swoje źródło najprawdopodobniej w niewielkim wzroście popytu. Już we wczesnych godzinach przedpołudniowych sfinalizowano kilka transakcji.

Przy okazji informujemy, że gospodarz łódzkiej giełdy, PP „Targowiska Miejskie", wprowadził bezpłatne wydawanie umów kupno-sprzedaż. Druki te można otrzymać u kierownika targowiska, bądź u inkasentów, pobierających opłaty przy wjeździe. Jednocześnie „Targowiska" umożliwiają wszystkim uczestnikom giełdy wniesienie darów pieniężnych na budowę Szpitala — Pomnika Matki Polki do wystawionych skarbonek.

Oto wybrane wczoraj ceny wywoławcze:

„Fiat 126p" — 1975: 170, 190, 220. 1976: 200. 1978: 210, 230, 260. 1979: 240, 245, 260, 275. 1980: 290, 320, 350, 420. 1981: 330, 360 370, 440. 1982: 340, 395, 400, 425. 1983: 400, 410, 450. 1983: 420, 470, 490. 1984: 450, 485, 500, 520, 550. 1985: 550, 560, 570, 580, 600, 620.

„Fiat 125p/FSO — 1500" — 1974: 220. 1976: 270, 330. 1978: 360, 450. 1980: 420, 430, 440, 460, 510. 1981: 530, 550, 570, 600. 1982: 650, 690, 700. 1983: 700, 750, 830. 1984: 830, 850. 900.

„Polonez" — 1980: 680, 710. 1982: 800, 820, 900. 1983: 950, 970. 1984: 1.200.

„Wartburg" — 1977: 350. 1979: 490, 580. 1982: 700, 790.

„Zastawa 1100p" — 1978: 390. 1979: 420, 460. 1981: 510, 550, 600.

peR

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 marca 1985 roku po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona świętymi sakramentami zmarła

Ś. † P.

KRYSTYNA KACZOR

z domu SOWIŃSKA,
LEKARZ STOMATOLOG.

Pogrzeb odbędzie się 18 marca br. (wtorek) o godz. 14.45 na cmentarzu katolickim Zarzew

MĄŻ, SYN, SYNOWA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Uprzejmie zawiadamiamy, że w dniu 18 marca 1985 roku o godzinie 7 w kościele św. Teresy przy ul. Nowotki zostanie odprawiona msza za duszę

Ś. † P.

JADWIGI i TERESY MILLER

w związku z ekshumacją zwłok na Stary Cmentarz w dniu 20 marca br. o godz. 8.

NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 marca 1985 roku, zmarł w wieku 88 lat, nasz ukochany Ojciec, Teść Dziadek, i Pradziadek

Ś. † P.

FRANCISZEK MIKOŁAJCZYK

były długoletni pracownik d. PAST i UTM w Łodzi, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi w 1938 roku. Medalami: Zwycięstwa i Wolności, 10-lecia PL, 400-lecia Poczty Polskiej i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 marca br. (wtorek) o godzinie 14.45 na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu.

Msza św. 20 marca br. w kościele Opieki św. Józefa na Radogoszczu o godz. 8.30.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie

DR MED.

LEONA MAŁKUSA

wieloletniego adiunkta Kliniki Otolaryngologicznej AM w Łodzi

składają:

KIEROWNIK i PRACOWNICY KLINIKI OTOLARYNGOLOGICZNEJ w ŁODZI.

Wszystkim moim Współpracownikom, serdecznym Koleżankom i Kolegom z Instytutu Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Łodzi za okazaną mi wyrozumiałość, życzliwość i pomoc w chwili śmierci i pogrzebu mojego Męża

DR MED.

ALEKSANDRA ŁĘGIEWSKIEGO

serdeczne podziękowania składa

ŻONA z CÓRKĄ JOANNĄ

Ś. † P.

RYSZARD RUSZKOWSKI

inż. chemik

Zmarł nagle 14 marca 1985 r. Urodzony w Dziankowie w dniu 7 kwietnia 1926 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 18 marca 1985 roku, o godzinie 15.30 w kościele w Głownie-Osinach ul. Sikorskiego po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają:

SYNOWIE i RODZINA

·SPORT·SPORT·SPORT·

RADOMIAK — ŁKS 0:2 (0:1)

100 procent normy

0:1 — Kasztelan (18 min.)
0:2 — Krzysztof Baran (79 min.)
Żółta kartka: Bako (ŁKS)
RADOMIAK: Koszarski — Mrozek, Skoniecżny, Zawadzki, Wojdaszka (od 30 min. Banaszek) — Niedziółka, Benesz, Andrzejewski, Rybak — Szymanek (od 64 min. Pietrasik), Sajewicz.
ŁKS: Bako — Bendkowski (od 13 min. Gajda), Wesołowski, Wenclewski, Sybilski — Chojnacki, Kruszankin, Klimas, Gierek (od 58 min. Baran) — Kasztelan, R. Robakiewicz.

Na meldunek z tego spotkania oczekiwali z wielkim niepokojem sympatycy jedenastki z al. Unii. Był on niezwykle pomyślny. Łodzianie po dobrej, ambitnej grze zwyciężyli beniaminka rozgrywek, z którym przegrali na własnym boisku w jesiennej rundzie spotkań ekstraklasy. Trzeba tu podkreślić dodatkowo jeden fakt, który ma wyjątkowe jeszcze znaczenie. Otóż zespół ŁKS jest pierwszym który „odczarował" boisko w Radomiu. Jak pamiętamy w ubiegłorocznej serii mistrzowskich spotkań gospodarze sobotniej potyczki ligowej nie doznali na własnym boisku porażki. Tym razem musieli zaznać tej goryczy. A przecież potrafili nawet wygrać z Widzewem...

Mecz toczył się na trudnym terenie, a goście przewyższali Radomiaka pod względem przygotowania kondycyjnego i taktycznego. Pierwsza bramka dla ŁKS padła po ewidentnym błędzie bramkarza Koszarskiego. Kasztelan oddał z ostrego kąta strzał, który wydawał się niegroźny. Piłka jednak wylądowała w siatce, a golkiper Radomiaka w wyraźny sposób przyczynił się do objęcia prowadzenia przez łódzką jedenastkę. Gospodarze nie zrażeni utratą gola nadal nacierali, stworzyli nawet kilka, ale w sumie niegroźnych sytuacji podbramkowych, co jest wynikiem bardzo uważnej i dobrej gry łódzkiej defensywy.

W drugiej połowie jak można było przewidzieć łodzianie chowali się „za podwójną gardą", nie zapominając jednocześnie o groźnych kontratakach. Jeden z nich zakończył się pełnym powodzeniem. Trzema długimi podaniami zawodnicy ŁKS „rozmontowali" defensywę gospodarzy i Krzysztof Baran w kilkanaście minut po zameldowaniu się na boisku zdobył drugiego gola. Wiadomo już było w tym momencie, że ŁKS nie może tego meczu przegrać. Ten sam zawodnik miał jeszcze szansę podwyższyć rezultat spotkania na korzyść własnej drużyny, jednak w bardzo dogodnej sytuacji fatalnie spudłował.

Mecz nie stał na najwyższym poziomie. W sytuacji łódzkiej jedenastki nie jest to w sumie ważne. Istotne jest to, że zainkasowała ona dwa punkty w ważnym wyjazdowym meczu, które oddalają ją od strefy spadkowej. I to się najbardziej liczy.

WYNIKI: Radomiak Radom — ŁKS 0:2 (0:1), Lech Poznań — Legia Warszawa 1:0 (0:0), Ruch Chorzów — Pogoń Szczecin 4:0 (3:0), Wisła Kraków — Zagłębie Sosnowiec 1:0 (1:0), Lechia Gdańsk — Bałtyk Gdynia 1:1 (0:0), Widzew Łódź — Górnik Wałbrzych 2:1 (1:1), GKS Katowice — Śląsk Wrocław 1:1 (1:1), Motor Lublin — Górnik Zabrze (mecz się nie odbył).

TABELA

1. Legia	24:10	26—11
2. Górnik Z.	23:9	18—6
3. Lech	23:11	19—12
4. WIDZEW	21:13	18—9
5. Zagłębie	17:17	20—18
6. Śląsk	16:18	19—18
7. Radomiak	16:18	15—15
8. Katowice	16:18	14—15
9. Ruch	15:19	16—17
10. Górnik W.	15:19	20—23
11. ŁKS	15:19	19—13
12. Lechia	15:19	12—20
13. Motor	14:18	14—17
14. Bałtyk	14:20	11—19
15. Wisła	13:21	12—17
16. Pogoń Szcz.	12:21	16—26

W 16 minucie spotkania boisko musiał opuścić Witold Bendkowski, któremu odnowiła się kontuzja mięśnia dwugłowego. Tym razem na najwyższe noty w zespole ŁKS zasłużyli: Kasztelan i Wenclewski. (szym.)

WIDZEW — GÓRNIK WAŁBRZYCH 2:1 (1:0)

Pomocnicy wyręczyli napastników

1:0 — Romke (26 min.)
2:0 — Kajrys (73 min.)
2:1 — Dolny (64 min.)
WIDZEW: Bolesta — Przybyś, Dziuba, Wijas, (od 86 min. Kuniczuk), Kamiński — Świątek (od 70 min. Kajrys), Jaworski, Myśliński — Dziekanowski, Smolarek.
GÓRNIK: Walusiak, Wójcik, Majewski, Dolny, Spaczyński (od 85 min. Sobczyk), Kowalik, Ciołek, Truszczyński, Rusiecki — Milewski (od 67 min. Kowalski), Stelmasiak.

Po doskonałej grze w zwycięskim meczu pucharowym z Lechem, piłkarze Widzewa zebrali całkiem zresztą zasłużone gratulacje. Także przed wczorajszym meczem ligowym z Górnikiem Wałbrzych nie było chyba kibica, który nie stawiałby łodzian jako zdecydowanego faworyta. I widzewiacy nie zawiedli, wygrywając niedzielne spotkanie, choć nie w takim stylu, jak to miało miejsce w pojedynku z poznańskim Lechem.

Trzynaście tysięcy widzów obecnych na trybunach widzewskiego stadionu zdegustowanych było mnogością nieskładnych ataków widzewskiego zespołu. Tylu niecelnych podań, których autorami byli wczoraj zawodnicy Widzewa dawno już nie oglądaliśmy na stadionie przy ul. Armii Czerwonej, co było na rękę piłkarzom z Wałbrzycha, liczącym na wywiezienie z Łodzi jednego punktu. Raziła przede wszystkim słaba dyspozycja strzelecka obu napastników Widzewa. Ani Smolarek ani też Dziekanowski, choć wielokrotnie znaleźli się w doskonałych sytuacjach nie potrafili zmusić do kapitulacji bramkarza wałbrzyskiego zespołu.

Na szczęście wyręczyli ich koledzy z drugiej linii. Pierwszy na listę zdobywców bramek dla Widzewa wpisał się Romke. Przechwytując piłkę (była już 26 minuta meczu) zdecydował się on na daleki, silny strzał.

Szybującą w kierunku bramki piłkę próbował zatrzymać Dolny. Interwencja stopera wałbrzyskiego zespołu była jednak niefortunna, bowiem piłka odbita od nogi Dolnego zmyliła bramkarza zespołu gości. Również drugi gol był dziełem zawodnika drugiej linii, bowiem ani Dziekanowski, ani Smolarek, choć obaj znaleźli się w dość korzystnej sytuacji nie potrafili skierować piłki do siatki bramki górników. Wyręczył ich w tym Kajrys, który zastąpił kontuzjowanego Świątka, popisując się silnym strzałem z woleja z 20 metrów.

Dwubramkowe prowadzenie Widzewa zaktywizowało Ciołka i jego kolegów, którzy w ostatnim kwadransie meczu przeprowadzili kilka śmiałych akcji. W 19 minucie efektowną i skuteczną paradą popisał się Bolesta, wychwytując piłkę po strzale Stelmasiaka. Z kolei silna „bomba" Dolnego trafiła w spojenie słupka i poprzeczki. Łódzki bramkarz był jednak bezradny w 84 minucie spotkania, kiedy to po wyegzekwowaniu przez zespół gości czwartego rzutu rożnego Dolny zdobył gola po uderzeniu piłki głową, rehabilitując się nieco za „kiks", którego nie ustrzegł się przy strzale Romkego. W zespole łódzkim widać było wyraźnie brak w obronie Wójcickiego, który nie mógł zagrać z powodu kontuzji nogi. (wrb)

W III lidze porażka Lechii

Zainaugurowane zostały rozgrywki w III lidze piłkarskiej. Łódzkich sympatyków najbardziej oczywiście interesują rezultaty osiągane w grupie IV, gdzie rywalizują przedstawiciele naszego okręgu. Walczyli oni w tych pierwszych meczach wiosennej rundy ze zmiennym szczęściem. Największą niespodzianką jest porażka na własnym boisku tomaszowskiej Lechii, która przegrała z kaliskim Włókniarzem. Odnotować również wypada wysoką porażkę łódzkiego Orła w wyjazdowym meczu z płocką Wisłą. Nie zmarnował szansy Ursus, który pokonał zdecydowanie Górnika Konin. I tu ciekawostka. Jedną z bramek dla Ursusa strzelił były piłkarz Widzewa, występujący ostatnio w Finlandii — Dąbrowski.

Oto komplet wyników: Polonez Warszawa — Legia II Warszawa 0:0, Ursus — Górnik Konin 4:0 (2:0), Prosna Kalisz — Bzura Chodaków 3:1 (0:0), Okęcie Warszawa — Unia Skierniewice 2:1 (1:0), Wisła Płock — Orzeł Łódź 4:0 (1:0), GKS Bełchatów — Zdrój Ciechocinek 1:0 (0:0), Lechia Tomaszów — Włókniarz Kalisz 1:2 (1:0), AZS W-wa — Boruta Zgierz 0:0.

TABELA

1. Ursus	16	25	31—8
2. LECHIA	16	24	35—10
3. GKS BEŁ.	16	23	23—8
4. Wisła	16	20	21—11
5. BORUTA	16	18	16—10
6. Okęcie	16	18	18—16
7. AZS W-wa	16	17	15—18
8. UNIA	16	16	18—18
9. Włókniarz	16	15	22—20
10. Polonez	16	15	18—16
11. Legia II	16	15	18—21
12. Prosna	16	15	15—23
13. Górnik	16	14	11—17
14. ORZEŁ	16	10	11—27
15. Zdrój	16	8	11—27
16. Bzura	16	8	7—39

Komunikat Totka

DUŻY LOTEK
I LOSOWANIE
1, 20, 22, 27, 29, 46
dod. 18
II LOSOWANIE
5, 14, 34, 35, 37, 49

Z PIŁKARSKICH BOISK

✱ Wyniki 23 kolejki ekstraklasy piłkarskiej RFN: Arminia Bielefeld — Eintracht Frankfurt n. Menem 2:2, Werder Brema — Fortuna Duesseldorf 2:1, Bayer Uerdingen — Waldhof Mannheim 2:2, Bayern Monachium — VFB Stuttgart 3:2, Borussia Dortmund — FC Koeln 2:0, Bayer Leverkusen — VFL Bochum 1:1.

W klasyfikacji prowadzi Bayern Monachium — 33 pkt., przed Werder Brema — 30 pkt.

Wyniki 22 kolejki spotkań ekstraklasy piłkarskiej Włoch. Fiorentina — Verona 1:3, Inter Mediolan — AC Milan 2:2, AS Roma — Juventus Turyn 1:1, Ascoli — Come 1:0, Cremonese — Lazio 1:1, Napoli — Atalanta 1:0, Torino — Sampdoria 1:1, Udinese — Avellino 2:0.

Czołówka tabeli: 1. Verona — 33 pkt, 2. Inter Mediolan — 30, 3. Torino — 28, Sampdoria — 28, AC Milan — 28 6. Juventus — 26.

✱ W rozegranym w Bagdadzie eliminacyjnym meczu strefy azjatyckiej grupy I (podgrupa B), piłkarskich mistrzostw świata „Meksyk 86", Irak wygrał z Libanem 6:0 (2:0).

✱ W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata „Meksyk 86" (strefa azjatycka, grupa 3, podgrupa A) Nepal zremisował z Malezją 0:0. Po tym spotkaniu w tabeli grupy prowadzi Malezja — 3 pkt przed Koreą Płd. — 2 pkt i Nepalem 1 pkt.

W SKRÓCIE

✱ Na Mamuciej Skoczni w Planicy zakończyły się mistrzostwa świata w lotach narciarskich. Złoty medal wywalczył Nykaenen (Finlandia), srebrny — Weissflog (NRD), brązowy — Ploc (CSRS). Polak Piotr Fijas zajął czternaste miejsce.

✱ Polka Olechnowicz zdobyła tytuł mistrzyni Europy w judo w wadze do 61 kg wygrywając w finale z Ritschel (RFN), zaś Chodakowska zdobyła brązowy medal w wadze do 48 kg.

Także Polka Gontowicz wywalczyła brązowy medal Mistrzostw Europy w judo w kategorii do 56 kg. W kategorii open, kolejny brązowy medal dla polskiej ekipy zdobyła Maksymow.

✱ Bieg zjazdowy w kanadyjskiej miejscowości Panorama zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata wygrał Mueller (Szwajcaria) — 2.03,12.

✱ Slalom specjalny w Waterville Valley zaliczany do punktacji Pucharu Świata wygrała McKinney (USA) — 1.33,10 przed Quario (Włochy) — 1.33,65 i Kroenbichler (Austria) — 1.34,21.

✱ Halowe mistrzostwa Europy w łucznictwie. W klasyfikacji drużynowej wieloboju mężczyzn Polska zajęła trzecie miejsce. Zwyciężył zespół ZSRR przed Szwecją.

✱ W kontrolnych meczach hokeja na lodzie kadra PZHL przegrała z Dynamem Mińsk 3:6 (0:2, 1:0, 2:4) i zremisowała.

✱ W niedzielnym meczu kontrolnym, kadra PZHL zremisowała z Dynamem Mińsk 5:5 (2:1, 1:2, 2:2).

✱ Ostatnie zawody zaliczane do punktacji narciarskiego Pucharu Świata kobiet (bieg na 20 km w Holmenkollen) wygrała Norweżka Anette Boe — 59.35,3, wyprzedzając swe rodaczki Nykkelmo — 59.58,2 oraz Britt Pettersen — 1:00.53,5. Boe została też triumfatorką tegorocznej edycji Pucharu Świata gromadząc 144 pkt.

✱ O Puchar „Sportu" w hokeju na lodzie: Cracovia — Polonia Bytom 2:4 (0:2, 1:1, 1:1), Unia Oświęcim — Zagłębie Sosnowiec 2:4 (1:1, 1:2, 0:1). GKS Katowice — Podhale Nowy Targ 12:3 (4:1, 2:1, 5:1).

✱ Wojciech Fibak i Kevin Curren przegrali w finale gry podwójnej halowych tenisowych mistrzostw Belgii z parą szwedzką Anders Jarryd i Stefan Edber 3:6, 6:7, (5:7).

Młode siatkarki Startu w finałach MP

W hali Startu odbyły się półfinałowe spotkania mistrzostw Polski juniorek starszych w siatkówce. Uczestniczyły w nich zespoły Wisły Kraków, Radomki Radom, Przyszłości Włoch k. Warszawy oraz Startu Łódź. Awans do finałów wywalczyły zespoły Startu oraz Wisły Kraków. Pierwsze miejsce w łódzkim turnieju zajęła Wisła, która wygrała wszystkie mecze (z Przyszłością 3:0, z Radomką 3:1 i Startem 3:2). Na drugim miejscu uplasował się Start (wygrana 3:1 z Radomką i 3:0 z Przyszłością). W ostatnim spotkaniu Radomka pokonała Przyszłość 3:0.

Liga angielska

1. Arsenal — Leicester 3:0
2. Aston Villa — Stoke 1:1
3. Liverpool — Tottenham 0:1
4. Newcastle — Coventry (wyłosowano 2)
5. Norwich — Sunderland 1:1
6. Nottingham — West Bromwich 1:2
7. Queens Park — Ipswich 3:0
8. Sheffield Wed. — Luton 1:1
9. Southampton — Stoke 0:0
10. Watford — Chelsea 1:3
11. Blackburn — Birmingham 3:1
12. Brighton — Oxford 0:0
13. Fulham — Charlton 0:0

Gdyby Gliszczyńska grała do końca...

Łatwe zwycięstwo koszykarek ŁKS

W sobotę, koszykarki pierwszoligowych zespołów rozegrały rewanżowe mecze drugiej kolejki turnieju „play off". W hali przy al. Unii ŁKS zmierzył się z Czarnymi ze Szczecina, wygrywając bez trudu mecz 85:72 (37:32). Punkty zdobyły dla ŁKS: Cała 22, Sidoruk 15, Madej 13, Janowska 10, Janowicz, Sędzicka i Adamus po 5, a najwięcej dla Czarnych: Seroka 22, Maciejewska 14, Michalak 10.

Do rewanżu z Czarnymi koszykarki ŁKS przystąpiły z dwudziestopunktowym „zapasem", przywiezionym ze Szczecina, co miało niewątpliwy wpływ na postawę łodzianek w sobotnim spotkaniu. Stąd też mecz nie stał na wysokim poziomie, a zwycięstwo łodzianek ani przez moment nie było zagrożone. Nieznaczna z resztą przewaga drużyny szczecińskiej dość szybko i przy niewielkim wysiłku zawodniczek łódzkiej drużyny, przerodziła się w prowadzenie 36:26 (w 18 minucie meczu). W dziesięć minut potem ŁKS uzyskał nawet piętnastopunktową przewagę, kończąc spotkanie 85:72.

Zebrani w hali przy al. Unii sympatycy koszykówki nie mieli więc okazji do wielkich emocji. Nie zabraknie ich natomiast w nadchodzącą środę, kiedy to przyjedzie do Łodzi zespół wrocławskiej Ślęzy, jeden z najpoważniejszych kandydatów do ubiegania się o mistrzostwo Polski.

W sobotę, Ślęza gościła u siebie koszykarki pabianickiego Włókniarza, wygrywając po wyrównanej i zaciętej grze 68:66 (37:42). W zgodnej opinii obserwatorów, wrocławianki wygrały szczęśliwie, bowiem do 33 minuty pod wrocławskimi koszami, warunki gry dyktowały zawodniczki Włókniarza, prowadząc z reguły ośmioma, a nawet dziesięcioma punktami. I gdyby nie zejście z parkietu za pięć przewinień osobistych Gliszczyńskiej, Gburczyk i Chrześcijanek, spotkanie we Wrocławiu zakończyłoby się zwycięstwem Włókniarza. Gliszczyńska zdobyła 19 pkt., Chrześcijanek — 15, a Gburczyk 10 pukt.

Wyniki: Ślęza — Włókniarz 68:66, AZS — Spójnia 64:57, ŁKS — Czarni 85:72, Wisła — Lech 78:61, AZS Polonia W-wa 70:65, ROW Rybnik — Stal Brzeg 62:64.

Po sobotnich meczach zapadły pierwsze rozstrzygnięcia. Wyłonione zostały cztery drużyny, które będą walczyły w drugiej rundzie, wyjaśnił się los jednej z drużyn broniących się przed spadkiem. Do dalszych gier grupy finałowej awansowały: Ślęza, AZS Poznań, ŁKS i Wisła Kraków. Pierwszą ligę opuszcza ROW Rybnik, po niedzielnej porażce ze Stalą Brzeg.

W grupie spadkowej Polonia W-wa nie wykorzystała szansy i przegrała z AZS Katowice. O degradacji przesądzą więc kolejne pojedynki. (w-w)

Spacerkiem w meczach z beniaminkiem rozgrywek

W hali WAM piłkarze ręczni Anilany zainaugurowali rozgrywki ligowe rewanżowej rundy. Przeciwnikiem gospodarzy był beniaminek rozgrywek zespół AZS Gorzów. Oba mecze zakończyły się zwycięstwem łódzkiej siódemki. W sobotę padł wynik 30:28 (14:12), zaś w niedzielę 31:22 (15:7) dla gospodarzy. W obu meczach bramki strzelili: Marszałek 1, Dziuba 8 i 13, Kordowiecki 6 i 6, Kowacki 4 i 3, Kosma 0 i 2, Woroszyło 0 i 1, W. Olak, Trybe i Jatczak po 0.

Pierwszy mecz tych zespołów, toczący się przy wyraźnej przewadze łodzian, o mało nie zakończył się sensacyjnie. Na minutę przed jego zakończeniem Anilana prowadziła tylko różnicą jednej bramki (29:28). Niespodzianki jednak nie było, bowiem spotkanie zakończyło się dwubramkową przewagą. Wynikało to po prostu z lekceważenia przeciwnika. W niedzielę, od początku, widać było ponownie wyraźną przewagę drużyny gospodarzy. Tym razem nie było również nerwowej końcówki, a poszczególni gracze łódzkiej siódemki popisywali się efektownymi zagraniami, nagradzanymi gorącymi brawami przez publiczność. Mogli sobie na to pozwolić, ponieważ przeciwnik nie był zbyt wymagającym rywalem.

Po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją na placu gry zameldował się reprezentacyjny rozgrywający — Kosma, który zanotował na swym koncie dwie bramki. W oficjalnym meczu ligowym zadebiutował w łódzkim zespole kołowy — Trybe, były piłkarz Warszawianki i członek kadry młodzieżowej I z jego występów powinna Anilana mieć pociechę. Dużą skutecznością strzelecką popisywał się (jak zwykle) Dziuba, który umocnił się na pierwszym miejscu najlepszych strzelców ligowych. Mecze zatem z AZS Gorzów były spacerkiem (sz.)

WYNIKI: Wybrzeże Gdańsk — Korona Kielce 30:28 (18:12) i 35:30 (19:17), Grunwald Poznań — Śląsk Wrocław 19:23 (10:15) i 27:32 (8:17), AZS Warszawa — Hutnik Kraków 16:17 (8:6) i 19:18 (10:7), Pogoń Zabrze — Posnania 35:28 (19:16) i 28:26 (12:11), Anilana Łódź — AZS Gorzów 30:28 (14:12) i 31:22 (15:7).

TABELA

1. Wybrzeże	29:1	592—495
2. Pogoń	25:15	495—468
3. ANILANA	24:16	536—529
4. Korona	23:17	558—522
5. Hutnik	22:18	483—1474
6. Śląsk	20:20	485—488
7. AZS Warszawa	15:25	464—477
8. Posnania	13:27	492—520
9. AZS Gorzów	11:29	433—518
10. Grunwald	8:32	483—565

NA DRUGOLIGOWYCH BOISKACH

Włókniarz — Górnik Knurów 2:0 (2:0)

Dwa razy Leszek Rosiński

1:0 — Rosiński (11 min.)
2:0 — Rosiński (36 min.)
WŁÓKNIARZ: Peresada — Kukieła, Komorowski, Bardelski, Sotyn — Górski (od 60 min. Skibiński), Wojciechowski (od 71 min. W. Nowak), Rutkowski, Ciesielski — Sowiński, Rosiński.

Inauguracja wiosennej rundy spotkań drugiej ligi była pomyślna dla piłkarzy pabianickiego Włókniarza. Gospodarze odnieśli w sumie zasłużone zwycięstwo. Już w pierwszej połowie po celnych trafieniach Rosińskiego uzyskali oni dwubramkową przewagę i mogli pozwolić sobie na swobodną grę, bez dużych obciążeń psychicznych. Dlaczego jednak nie potrafili oni odnieść wyższego cyfrowo zwycięstwa? Odpowiedź jest bardzo prosta. Zabrakło przede wszystkim skuteczności strzeleckiej. Przytoczmy tylko dwa przykłady, które wyraźnie o tym świadczą. W 69 min. spotkania Sotyn trafił z odległości 2 metrów w bramkarza gości, zaś na minutę przed zakończeniem tego spotkania Witold Nowak, występujący po operacji, uczynił to samo z 6 metrów. A podobnych nie wykorzystanych sytuacji naliczyliśmy jeszcze kilka.

Mecz, jak na inaugurację sezonu stał na dobrym poziomie, o było się bez żółtych kartek, a po tym co widzieliśmy można stwierdzić, że pabianiczanie są dobrze przygotowani do sezonu. Tylko ta skuteczność... (sz.)

Stal St. Wola — Start Łódź 2:0 (1:0)

Żółte kartki i porażka

1:0 — Mulawka (33 min.)
2:0 — Niemiec (62 min.)
Żółte kartki otrzymali: Macisz, Bzdyra i Niemiec (Stal Stalowa Wola) oraz Molenda i Karolak (Start).
START: Ossowski — Kałużyński (od 46 min. Gajewski), Wawrzyniak, Karolak, Serek (od 87 min. Sobolewski) — Krzyczmanik, Trojanowski, Molenda, Więzik — Barcz, Matusiak.

Mecz toczył się na bardzo kiepskiej nawierzchni, podczas padającego deszczu. Po 30 minutach spotkania przypominała ona grzęzawisko. Z drugiej strony trzeba również wziąć pod uwagę to, że łodzianie nie mieli szczęścia albo też zabrakło umiejętności strzeleckich, by piłka znalazła się w siatce gospodarzy. Czuli oni z kolei respekt do umiejętności bałuckiej jedenastki, a jednak zeszli z boiska jako zwycięzcy. Obie bramki padły po błędach defensywy. Łodzianie zasłużyli na rezultat remisowy, a po przerwie grając trójką napastników nie potrafili (podobnie jak w pierwszej połowie) wykorzystać dogodnych sytuacji strzeleckich. Dla przykładu po strzale Molendy piłka trafiła w słupek, z kolei Trojanowski będąc sam na sam z bramkarzem Stali trafił piłką w niego. Jak to określają piłkarze „nic w tym meczu nie siedziało". Mówi się trudno i trzeba walczyć dalej. W końcówce, spotkanie to wyraźnie zaostrzyło się, co było wynikiem takiego sposobu działań przede wszystkim ze strony gospodarzy. Molenda otrzymał natomiast kartkę za zatrzymanie piłki rękoma, zaś Karolak za faul, który był następstwem raczej fatalnej płyty boiska. (sz.)

WYNIKI GRUPY I: Szombierki Bytom — Victoria Jaworzno 0:0, Moto Jelcz Oława — Chemik Police 0:0, Gwardia Warszawa — Zagłębie Wałbrzych 3:1 (2:1), Stilon Gorzów — Zawisza Bydgoszcz 0:2 (0:0), Olimpia Poznań — Stal Stocznia Szczecin 0:0, Odra Wodzisław — AKS Niwka 3:0 (2:0), Piast Gliwice — Ślęza Wrocław 1:0 (0:0), Zagłębie Lubin — Chrobry Głogów 2:1 (0:0).

TABELA GRUPY I

1. Odra	24:8	26—14
2. Zawisza	22:10	26—14
3. Gwardia	20:12	32—17
4. Szombierki	20:12	19—13
5. Zagłębie L.	19:13	15—11
6. Moto Jelcz	18:14	19—14
7. Olimpia	18:14	20—16
8. Piast	16:16	14—15
9. Chemik	15:17	14—14
10. Stal Stocz.	14:18	13—20
11. Victoria	13:19	7—12
12. Zagłębie W.	13:19	18—24
13. Chrobry	12:20	10—16
14. Ślęza	11:21	11—20
15. AKS	11:21	14—26
16. Stilon	10:22	9—23

WYNIKI GRUPY II: Korona Kielce — Polonia Warszawa 2:0 (0:0), Stal Stalowa Wola — Start Łódź 2:0 (1:0), Włókniarz Pabianice — Górnik Knurów 2:0 (2:0), Igloopol Dębica — Błękitni Kielce 6:3 (3:0), Jagiellonia Białystok — Hutnik Kraków 1:0 (1:0), Stal Mielec — Stal Rzeszów 1:0 (0:0), Resovia — Avia Świdnik 1:0 (1:0), Cracovia — Polonia Bytom 2:2 (0:2).

TABELA GRUPY II:

1. Hutnik	20:12	17—9
2. Igloopol	20:12	23—14
3. Stal M.	20:12	15—12
4. Jagiellonia	18:14	18—8
5. WŁÓKNIARZ	18:14	13—10
6. Górnik K.	18:14	16—15
7. START	17:15	17—12
8. Piast	16:16	14—15
9. Resovia	17:15	8—9
10. Korona	16:16	15—18
11. Polonia B.	15:17	14—15
12. Avia	14:18	10—12
13. Stal Rz.	12:20	12—17
14. Polonia W.	12:20	8—15
15. Błękitni	12:20	11—20
16. Cracovia	10:22	9—17